Rok IX. Nr. 289. Sosnowiec, niedziela 21 października 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a
...on Redakcji ...ministracji ...ni 4-94.
... 247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-... ...l. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ul... ...ki tel. 16.

Aresztowania terorystów macedońskich w Bułgarji

SOFJA, 20.10. PAT. Policja polityczna wykryła w mieszkaniu pewnego wiedeńczyka kryjówkę 3-ch członków rozwiązanej macedońskiej organizacji rewolucyjnej.

Oprócz trzech terorystów Madarowa, Argirowa i Stefanowa, aresztowano również właściciela mieszkania Panczewa, który dawał schronienie terorystom już od kilku tygodni.

Panczew według meldunku policyjnego pozostawał w kontakcie z kierownikami macedońskiej organizacji terorystycznej i otrzymywał od nich środki pieniężne dla podziału wśród ukrywających się w stolicy wywrotowców. Aresztowany Madarow poszukiwany był od dawna przez policję za udział w morderstwie znanego dziennikarza bułgarskiego Kundewa. Wkrótce po aresztowaniu Panczew usiłował popełnić samobójstwo, zdołano jednak temu w porę przeszkodzić.

ARESZTOWANIA W BELGJI.

BRUKSELA, 20. 10. PAT. Na skutek doniesienia z zagranicy żandarmerja dokonała w kilku hotelach w Leodjum aresztowania paru osób podejrzanych o udział w organizacji zamachu na króla Aleksandra i ministra Barthou. Aresztowano 3-ch jugosłowian, z których dwaj stale zamieszkiwali w Belgji.

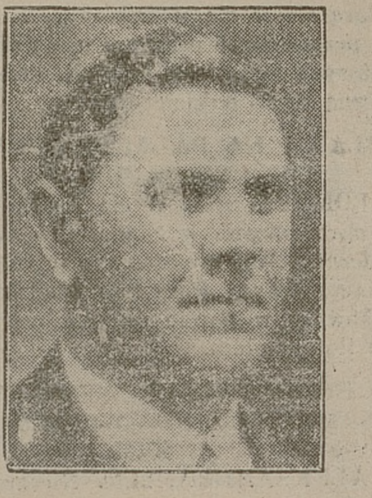
Znani oni byli z należenia do chorwackiej organizacji terorystycznej. Trzeci aresztowany Stefan Pericz ujęty został w chwili, gdy wsiadał do pociągu udającego się do Ostendy. Znaleziono przy nim znaczne sumy pieniężne w różnych walutach.

Żandarmerja belgijska przypuszcza, że udało się jej ująć głównego współpracownika Pawelicza. — Pericz przebywał już od lipca w Brukseli celem organizowania przebywających tam chorwatów.

Za troskliwą pomoc i wielce przychylną opiekę w czasie choroby żony i Matki naszej składamy tą drogą JWP. D-rowi W. JURKIEWICZOWI w Gołonogu nasze najserdeczniejsze podziękowanie

I. HIPSZEROWIE

MÓZG TERORYSTÓW.



W Turynie aresztowany został przez władze włoskie, dr. Pawelicz, przywódca terorystycznej organizacji, która wykonała zamach na króla Aleksandra.

Amerykański napad bandytów na dworzec kolejowy w Besarabji

BUKARESZT, 20. 10. (wl.) W Besarabji dokonano niezwykle zuchwałego napadu na stację kolejową Redjul. Piętnastu napastników uzbrojonych w rewolwery, karabiny i granaty ręczne, ze wszystkich stron obsadziło dworzec, zajęli telegraf i telefon, przecinając przewody i obrabowali wszystkich czekających na pociąg, zamykając ich w poczekalni I klasy.

Łupem bandytów padła również kasa bufetowa. Do kasy kolejowej włamać się nie zdołali, dzięki przytomności naczelnika stacji, który zdążył zamknąć kasę i zbiec.

Na sygnał nadjeścia pociągu bandyci zbiegli. Większy oddział żandarmerji z Giele i Kiszyniowa wszczął pościg.

Premjer Goemboes w stolicy

WARSZAWA, 20. 10. (wl.) — Premjer Goemboes, w towarzystwie posła węgierskiego w Warszawie, Matouski złożył dziś przed południem wizytę premjerowi Kozłowskiemu, a następnie min. spraw zagr. Beckowi, poczem pierwszemu wiceministrowi spraw wojskowych, gen. Kasprzyckiemu.

W południe premjer Goemboes złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Następnie premjer Goemboes został przyjęty przez prezydenta Rzplitej na Zamku, gdzie odbyło się śniadanie.

—o—

Hauptmann wywieziony w opancerzonym samochodzie

NOWY JORK, 20. 10. (wl.) Sąd apelacyjny stanu nowojorskiego rozpatrywał wczoraj wniosek obrony Hauptmanna o niewydawanie jego klienta władzom sądowym stanu New Jersey oraz o dopuszczenie nowego świadka obrony, który stwierdzić ma, że w dniu porwania dziecka Lindbergha, Hauptmanna pracował w N. Jorku.

Oba wnioski zostały odrzucone i wczoraj wieczorem w najzupełniejszej tajemnicy odwieziono Hauptmanna opancerzonym samochodem, eskortowanym przez licznych policjantów na motocyklach do New Jersey.

Hauptmann odpowiadać będzie przed sądem stanowym New Jersey za porwanie i zamordowanie synka Lindbergha.

Katastrofa samolotu bombowego

BRUKSELA, 20.10. PAT. Trzy motorowy samolot do bombardowania uległ katastrofie przy lądowaniu w czasie mgły i ciemności. Pilot poniósł śmierć na miejscu. Ponadto 8-miu oficerów i podoficerów odniosło rany. M. in. znajdował się por. armji szwajcarskiej, Schmiegel, który był wysłany przez rząd szwajcarski dla obserwacji manewrów armji belgijskiej.

—o—

Rozmowy Goeringa w Białogrodzie

BERLIN, 20. 10. PAT. B. N. I. donosi z Białogrodu: Premjer pruski Goering został wczoraj przyjęty na zamku w Debinje, na specjalnem posłuchaniu przez królowę Marję Jugosłowiańską, a następnie przez królową Marję Rumuńską oraz przez króla Karola Rumuńskiego, który odbył z nim dłuższą rozmowę.

Wieczorem premjer Goering złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych, Jewticzowi.

Kara śmierci za łapownictwo

BERLIN, 20. 10. PAT. N. B. I. donosi z Moskwy, że trybunał okręgowy w Andiszanie środkowej Azji skazał 4-ch urzędników, oskarżonych o łapownictwo, sabotaż i działalność kontrrewolucyjną, na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Pogrzeb Poincarego

PARYŻ, 20. 10. (wl.) W dniu dzisiejszym odbył się uroczysty pogrzeb państwowy zmarłego b. prezydenta republiki francuskiej Rajmunda Poincarego.

Główne uroczystości odbyły się przed Panteonem.

Jedną mowę żałobną wygłosił premjer Doumergue, sławiąc niespożyte zasługi, jakie zmarły położył dla Francji.

Trumnę umieszczono następnie na lawecie armatniej, poczem ruszył kondukt do katedry Notre Dame.

Po odprawieniu nabożeństwa żałobnego w katedrze, pochód ze zwłokami ruszył na cmentarz.



NOWY MINISTER I AFERA STAWISKIEGO.

PARYŻ, 20.10. Przewodniczący parlamentarnej komisji śledczej dla sprawy Stawiskiego odbył we czwartek dłuższą rozmowę z nowym ministrem sprawiedliwości Lemery, na temat naj bliższych zadań komisji śledczej. Minister sprawiedliwości zapewnił przewodniczącego komisji, że może liczyć na jego całkowite poparcie, oraz dodał, że użyje całego swego autorytetu, by doprowadzić do zupełnego wyjaśnienia tej afery.

Członkowie biura komisji śledczej zbiorą się w ciągu dzisiejszego dnia, by przygotować program pracy dla naj bliższych posiedzeń komisji, które roz poczną się 25 października.

OBŁAWA NA PALACZY OPIUM W SINGAPUR.

LONDYN, 20.10. W ciągu dwuch dni przeprowadzono w Singapurze obławę, podczas której aresztowano przeszło 200 palaczy opium .Poza tem władze skonfiskowały w porcie na okrętach wielkie ilości opium.

145 BIESIADNIKÓW WESELNYCH ZATRUTYCH NIEŚWIEŻEM MIĘSEM.

ALFKSANDRA, 21.10. Niesamowite wrażenie wywołała tutaj tragedja ,jaka rozegrała się w znanej rodzinie w czasie uczty weselnej.

W czasie uczty, wśród niezwykle wesołego nastroju zachorowali wszyscy biesiadnicy, najwidoczniej wskutek spożycia nieświeżych pokarmów. Kilkadziesiąt osób wiło się w potwornych bo leściach, jęcząc i zawodząc przeraźliwie.

Pięć osób zmarło przed przybyciem pogotowia ratunkowego, a około 140 osób bardzo poważnie zachorowało.

Przez kilka godzin ulicami miasta krążyły liczne samochody sanitarne, przewożące chorych do szpitali.

150 BANDYTÓW CHIŃSKICH ZASTRZELONYCH W BITWIE.

MOSKWA, 20. 10. Według wiadomości z Kaszgaru, chińskie wojska rządowe rozgromiły bandy powstańców chińskich w odległości 200 km. od tego miasta.

Droga między Kaszgarem a Jarkantem przedstawiała groźne niebezpieczeństwo dla podróżnych z powodu częstych napadów bandyckich. Bandyci, m. in. napadli na ekspedycję Syen Hedina. Po długotrwałej zaciętej walce wojska rządowe rozbroiły bandytów i wielu z nich zabrały do niewoli.

Około 130 bandytów zostało zastrzelonych, ale i straty po stronie wojsk są również poważne.

EKSMISJA ANGLIKÓW Z WYSPY KOKOSOWEJ.

PUNTARENAŃ, 20.10. Dwa okręty motorowe z urzędnikami policyjnymi z Costariki, które w sobotę wyjechały z Puntarenas, przybyły obecnie do wyspy Kokosowej. Urzędnicy policyjni mają rozkaz usunięcia z wyspy 19 Anglików, którzy poszukują zakopanego podobno skarbu rozbójników morskich. Costarica zamierza usunąć z wyspy Kokosowej Anglików, ponieważ sama rości sobie prawa do zwierzchnictwa nad tą wyspą.

KATASTROFALNY TAJFUN NA FILIPINACH.

MANILA, 20.10. Na wyspach Filipińskich szalał w ostatnich dniach straszliwy tajfun, który pociągnął za sobą potworne spustoszenia i olbrzymie ilości ofiar. Liczba zabitych na wyspie Luzon i w stolicy Manili wynosi 72 osoby.

Wiele osób jest zaginionych, m. in. około 20 nauczycielek, które brały udział w zebraniu pedagogicznem.

Ulice i domy Manili są bez oświetlenia, gdyż zarząd elektrowni oświadczył, że wobec ogromnego zniszczenia, spowodowanego przez tajfun. naprawa urządzeń potrwa około dwuch tygodni.

Grzechy i grzeszki dygnitarzy francuskich

Za kulisami paryskiej „brygady światowej"

Od dłuższego czasu trwa na łamach szeregu gazet francuskich nagonka na policję. Zarzuca się jej korupcję, nieróbstwo, nieudolność i podobne grzechy.—Nagonka wzmogła się jeszcze w związku z mordem marsylskim.—Okazało się mianowicie, iż francuska służba bezpieczeństwa publicznego w najmniejszym stopniu nie stoi na wysokości zadania. Trudno — rzecz prosta,. babrać się we wszystkich rzeczywistych i urojonych brudach. wywlekanych przez większe pisma nadsekwańskie pod adresem tamt. policji. Wystarczy jednak zająć się choćby jednym tylko ciemnym, zakulisowym odcinkiem tej akcji policyjnej we Francji. Chodzi tu o tajne „dossiers" prefektury policji w Paryżu.

Omawiając organizacje i działalność policji francuskiej, należy wspomnieć, o t. zw. brygadzie światowej, której zadaniem jest zwalczanie oszustów, złodziei, włamywaczy, morderców, a ponadto walka z handlarzami żywego towaru, sutenerami rajfurami itd. W związku z tem inspektorzy z brygady światowej sprawują nadzór nad domami publicznemi, domami schadzek, lupanarami i różnemi zacisznemi zakątkami, w których odbywają się orgje, aranżowane ze specyficzną pomysłowością francuską.

Tu właśnie napotykamy się na zakulisową tragikomiczną stronę tej sprawy. Inspektorzy brygady światowej, urządzając często obławy po różnach nocnych lokalach, natykają się raz po raz na wysokopostawione osobistości ze świata polityki, parlamentu, finansów, arystokracji. Krótkie „ach", a protokół i papier wędruje do specjalnego archiwum prefektury, gdzie w alfabetycznym porządku nazwisk spoczywają uwiecznione grzeszki luminarzy. Każdy z nich ma swój osobny „dossier", swoją przegródkę w kartotece. — Grzeszki wykroczenia, słabostki fantazje erotyczne, fałszywe kroki, wszystko spisane i posegregowane spoczywają w tajnej kartotece, skąd dopiero wywlecze je ręką kogoś możnego, co chce się przysłużyć komuś jeszcze możniejszemu, a ewentualnie utracić rywala do synekurki.

Bywa zresztą i tak, że kogoś trzeba ukrócić, czyjeś zapędy pohamować, czyjąś zbyt rozwrzeszczaną buzię przymknąć, czyjeś zbyt ostre pióro przytępić. Wtedy przypomina się takiemu panu czy pani, że w dniu takim a takim, w lokalu madame X., inspektor Y. miał zaszczyt spotkać danego pana czy panią w okolicznościach, mało sprzyjającym wizytom osób trzecich. — Bliższe szczegóły może ów pan czy pani w swem „dossier" w prefekturze policji, przy rue de Lutece. Skutek bywa zwykle natychmiastowy.

O niepozbawionym humoru wypadku pewnego członka parlamentu (nazwijmy go panem X), opowiada brygadjer Caron. Parę lat temu, w towarzystwie dwóch inspektorów zjawił się Caron w mieszkaniu Zuzanny D., osławionej rajfurki. W mieszkaniu swem urządziła ona lupanar dla starszych panów, poszukujących zakazanych wrażeń z nieletniemi dziewczętami. Otóż brygadjer Caron przeprowadzając w tym lokaliku rewizję, znalazł cały wykaz klientów, znanych i poważanych ojców rodzin, urzędników, bankierów itd. M. in. ku swemu zdziwieniu znalazł Caron wizytówkę jednego z wybitnych członków parlamentu, kandydata na fotel ministerjalny.

Jegomość ów został później ministrem i to kilkakrotnie. Pełnił ten urząd jeszcze z początkiem b r. jako jeden z protegowanych premjera Chautemps, zapewniającego go publicznie — w czasie debat o sprawie Stawiskiego — o swym szacunku i przyjaźni. Protegowany minister podkreślił w parlamencie swą uczciwość i bezinteresowność, podając jako dowód, że nie posiada konta bankowego. Kto z polskich czytelników interesuje się francuską polityką wewnętrzną, łatwo domyśli się, o kim tu mowa.

Tak wygląda w ogólnych zarysach mały zakulisowy odcinek policji francuskiej.

To się skończy złamaniem karku

Europa idzie ku nowej wojnie

W ankiecie zorganizowanej z udziałem wybitnej osobistości na temat możliwości wojennych, oświadczył wybitny polityk angielski, lord Robert Cecil:

Żyjemy w złotym okresie dla przemysłu wojennego. Nigdy broń nie była droższa i nie cieszyła się tak wielkim popytem. Na cele zbrojeniowe wydaje się potężne sumy. Anglja wydaje rocznie na flotę wojenną 9 milj. funtów, Niemcy 261 miljonów marek, Japonja 300 milj. yen, Ameryka 70 milj. dolarów. — Wojny można uniknąć, ale fabrykanci broni i płatni agitatorzy, wyzyskując święty patrjotyzm, starają się przygotować narody do niepoczytalnego kroku i kompromitują te instancje, które przeciwdziałają propagandzie wojennej.

Głównodowodzący armją estońską, gen. Laydoner uważa, że przeciwdziałają wojnie ci działacze polityczni i wojenni, którzy przeżywszy ostatnią wojnę europejską i stwierdziwszy na własnej skórze jej skutki, rozumieją, że jest ona największą katastrofą tak dla zwyciężonego, jak dla zwycięzcy.

Znawca spraw wojskowych E. Messner odpisał: Gdy przejęty emocją automobilista pędzi z nadmierną szybkością po śliskiej drodze, to wiadomo oczywiście, że wkońcu musi złamać kark. Ale kiedy to się stanie, nikt dokładnie nie zdoła przewidzieć. Ludzkość podobnie, jak ów automobilista pędzi ku wojnie. To jest pewne, ale kiedy ta wojna wybuchnie? W obecnej chwili żadne państwo europejskie nie jest jeszcze do wojny przygotowane ani psychicznie ani technicznie. Wyjątkiem jest może Japonja, jednak chwilowo nie ma ona z kim wojować. W ciągu najbliższych 3—4 lat należy spodziewać się wybuchu wojny.

Lapidarnie ujął sytuację Mussolini. Nikt nie chce wojny w Europie, mimoto wojna może wybuchnąć każdej chwili.

NAPAD NA RATUSZ W HAWANNIE.

HAWANNA, 20.10. Czterech bandytów, uzbrojonych w lekkie karabiny maszynowe, wykonało we czwartek napad na ratusz w Hawannie. Bandyci obrabowali stalowe kasy pieniężne, po czem z łupem około 100.000 dolarów zbiegli samochodem.

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 20.10

W dzisiejszym dniu ciągnienia loterji państwowej padły następujące wygrane:

I.

Zł. 5.000 na nr. 136017
Zł. 2.000 na nr. 174912
Zł. 1.000 na n-ry: 46140 47276 142951
Zł. 500 na n-ry: 62176 70324 82389
Zł. 400 na n-ry: 31142 36612
Zł. 200 na n-ry: 13273 22763 45789 58725 69538 79675 119582 149879 170641

Zł. 150 na n-ry: 8575 12912 17666 33642 34704 38688 45454 57415 58213 60247 64382 76333 93175 102684 108941 112606 117959 117458 124152 132060 139696 139791 141404 141546 147251 153074 176931 177254 178130

II.

Zł. 10.000 na nr. 164458
Zł. 5.000 na nr. 150243
Zł. 2.000 na nr. 87666
Zł. 1.000 na n-ry: 16683 36155 78535 115629 129082 174916
Zł. 500 na n-ry: 26343 80017 108234 158942 163778

Zł. 400 na n-ry: 8117 19069 20046 28142 54253 62267 71551 85757 87396 119975 121857 127960 140741 163974

Zł. 200 na n-ry: 10689 26839 35365 38740 54481 58421 59903 71835 93477 102388 117815 138049 139259 158626

Zł. 150 na n-ry: 4509 7944 16675 18692 20584 27127 37208 44657 46225 47744 48422 55220 61463 78430 110082 128081 141978 14917 144237 150892 152827 158868 168236 175255

Nowa ordynacja podatkowa

Skomplikowany system podatkowy, zawierający wiele sprzecznych przepisów, zostanie niebawem ostatecznie uporządkowany. Cały szereg formalności prawnych i zwyczajowych, który dotychczas tak utrudniał obywatelowi funkcję płacenia podatków, zostanie usunięty, dzięki nowej ordynacji podatkowej. Zamiast błąkać się w labiryncie rozrzuconych po różnych ustawach przepisów proceduralnych —wątpliwości swe rozstrzygać będzie płatnik przez przeczytanie odpowiedniego rozdziału czy przepisu nowej ordynacji. Jej układ oraz prosty i jasny styl gwarantują, że obywatel nie będzie potrzebował uciekać się do pomocy przeróżnych doradców skarbowych i pokątnych obrońców, jak to częstokroć ma miejsce.

Nowa ordynacja podatkowa owiana jest duchem pojednania obu stron, załatwiających formalności podatkowe: podatnika i urzędnika. Dąży ona do wytworzenia atmosfery wzajemnego zaufania. Przekreśla więc dotychczasowe obawy obywateli przed zbyt wysokim wymiarem podatków. Jego wysokość obliczana ma być według obowiązujących stawek. Wymiaru podatków dokonywać będzie nie jak do tychczas komisja szacunkowa, lecz urząd skarbowy. Urzędnik obarczony odpowiedzialnością za dokładne obliczenie tego wymiaru z większą, niż dotychczas sumiennością odnosić się będzie do wysokości wyznaczonych sum podatkowych. Zmniejszy to napływ odwołań i przyspieszy wpływy podatkowe do kas skarbowych. Czynności formalne ułatwione będą przez ujednostajnienie przepisów dla wszystkich podatków państwowych w całej Polsce. Usprawni to funkcjonowanie naszego aparatu skarbowego, przyśpieszy jego działalność, zwiększając wydajność pracy. Nowa ordynacja nie pozbawia obywatela możności odwołania się od wyznaczonego mu wymiaru. Odwołania takie przyjmować i rozstrzygać będzie specjalna komisja odwoławcza, jedna na cały okręg skarbowy. Komisja ta poza swym przewodniczącym składać będzie się wyłącznie z przedstawicieli podatników. Skład jej gwarantuje więc skarżącemu podatnikowi nietylko bezstronność, ale i wzięcie go w obronę przed ewentualnemi wygórowanemi żądaniami urzędu skarbowego. Przy składaniu takiego odwołania podatnik będzie musiał jednak wnieść naznaczoną opłatę i tylko w wypadku uwzględnienia jego odwołania suma sporna będzie mu zwracana. Przepis ten powstrzyma podatników przed składaniem niesłusznych odwołań.

W porównaniu do dotychczasowego chaosu, panującego w tej dziedzinie, nowa ordynacja podatkowa będzie wzorem porządku, jasności i sprawiedliwości. Usunie skargi i wyrzekania podatników na nieprzychylne nastawienia aparatu administracji skarbowej do obywatela, a podatnikom skróci czas załatwiania formalności podatkowych dzięki tym nowym przepisom obywatel chętniej i z pełnią zaufania zwracać się będzie do urzędu skarbowego. Spotka się tam z odnoszeniem przychylnem i sprawiedliwem traktowaniem, gdyż taką instrukcję odbiorą urzędnicy skarbowi w rozporządzeniu wykonawczem. Rozporządzenie to nie odbiega w nakazach, udzielanych personelowi administracji skarbowej, od ducha ustawy. Precyzuje ono ściśle ich kompetencje, sposoby postępowania i interpretuje dokładnie te przepisy ustawy, które mogłyby budzić jakiekolwiek wątpliwości.

Wprowadzenie w procedurze podatkowej zmian przez nową ordynację umożliwiło przesunięcie terminów wymiaru i terminów płatności niektórych podatków na okresy wygodniejsze dla podatników. Tak np. wymiar podatku od nieruchomości i podatku lokalowego będzie ustalany w takich terminach, aby płatność tych podatków przypadała zawsze w następnym miesiącu po ukończeniu każdego kwartału.

Nowe przepisy obowiązywać będą z chwilą ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego. Obywatel polski ocenia odpowiednio konieczność płacenia podatków. — Chce jednak mieć ściśle skonkretyzowane uprawnienia swoje i skarbu, żąda sprawiedliwego i rozumnego odnoszenia się do jego interesów. Tym zasadniczym postulatom czynią właśnie zadość nowe przepisy procedury podatkowej.

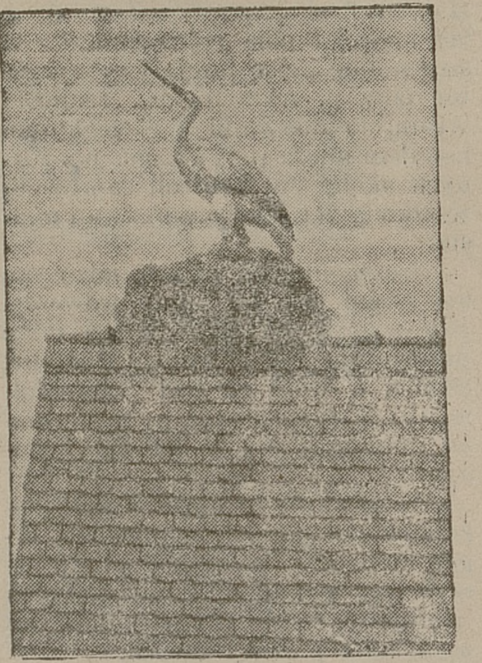
I dlatego nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie w życie nowoczesnych i jasnych postanowień ordynacji podatkowej powitane będzie przez wszystkie sfery podatników z dużem zadowoleniem i z wielką ulgą.

W NIESZCZĘSNEJ ASTURJI.



W Hiszpanji jeszcze walczą niedobitki powstańców. Na zdjęciu — żandarmerja hiszpańska prowadzi „jeńców", schwytanych z bronią w ręku w czasie walk w Asturji.

PRZED ZIMĄ.



Ostatnie bociany odleciały już do ciepłych krajów. Niewątpliwy to znak zbliżających się mrozów i wczesnej zimy.

Czternastu poległych

Z tragicznej doli naszych emigrantów we Francji

Dnia 22 b. m. odbędzie się w Warszawie nabożeństwo żałobne za dusze czternastu górników - Polaków, tragicznie zmarłych w czasie pożaru w kopalni pirytu w St. Pierre La Palud.

Wieść o tej katastrofie wstrząsnęła społeczeństwem polskiem, pozostającem pod świeżem wrażeniem rugów naszych robotników z Francji.

Zdajemy sobie bowiem wszyscy tu w kraju sprawę z tej ciężkiej i upakarzającej roli, jaką, niestety, pełni nasz emigrant - robotnik we Francji. Zawikłane przepisy, potężne wpływy wielkiego kapitału przemysłowego, czynią zeń niewolnika XX-go wieku. W zatargu z pracodawcą nie posiada on niemal żadnych uprawnień, gdyż administracja skłonna jest natychmiast dojrzeć w nim wroga porządku publicznego, a nie ujmą się za robotnikiem emigrantem lokalne związki zawodowe, ponieważ pod wpływem depresji gospodarczej upatrują w nim źródło konkurencji na rynku pracy.

Nasz robotnik emigrant we Francji jest więc prawie tak samotny, jak jego towarzysz niedoli — pionier chłop w puszczach Południowej Ameryki.

Nasz robotnik we Francji otrzymuje z reguły najcięższą pracę, której nie chcą się podejmować robotnicy - krajowcy. Ale nie na tem polega zło: nasz robotnik nie obawia się pracy. Pracodawca francuski, nie licząc się z cudzoziemskim robotnikiem, czyni maksymalne oszczędności na zabezpieczeniu jego życia i zdrowia, na co nie pozwoliłby sobie w stosunku do ziomka.

Właśnie katastrofa w St. Pierre La Palud jest znamiennym pod tym względem przykładem, gdyż kierownictwo kopalni brutalnie zlekceważyło bezpieczeństwo pracy. Nie będziemy tu powoływać się na świadectwo naszej pracy emigracyjnej, ale wystarczy, że sekretarz związku syndykatów wystosował protest w tej sprawie do prefekta departamentu Rodanu, domagając się się interwencji władz państwowych i piętnując skandaliczne warunki pracy w tej kopalni. Ponadto deputowany Peissel ogłosił list otwarty do ministra robót publicznych, w którym stwierdza, że kopalnia w La Palud pozbawiona była elementarnych urządzeń ochronnych, domaga się energicznego śledztwa i zapowiada interpelację w parlamencie.

Padły również bardzo ostre słowa pod adresem dyrekcji kopalni w przemówieniach i pogrzebowych przedstawicieli związków robotniczych.

Dla emigracji naszej katastrofa w La Palud stała się jeszcze jednym ciosem, źródłem jeszcze jednego rozgoryczenia.

Jadąc do Francji, wiedzieli oni, że udają się do sojuszniczego kraju, spodziewali się ciężkiej pracy, ale przecież jeśli nie życzliwie, to przynajmniej sprawiedliwego traktowania. Sądzili, bliżsi i milsi będą francuskiemu pracodawcy, niż ktokolwiek inny. Stąd dwakroć większy zawód, wzrastający wobec polityki rugów, doportacji, wobec złośliwych szykan i pogardliwego traktowania.

Stąd rozgoryczenie wobec wszystkiego i wszystkich — wobec Francji i wobec Polski.

Wobec Francji za doznane krzywdy, wobec Polski pod wpływem komunistycznej agitacji, że Polska „sprzedała" swych robotników Republice Francuskiej.

Z tem zapewne przeświadczeniem zmarło owych czternaście ofiar w St. Pierre La Palud.

Pochylmy głowy nad ich prostemi trumnami z odrobiną wiary, że śmierć ta nie pójdzie na marne, lecz stanie się punktem zwrotnym w dziejach polskiego robotnika we Francji.

Pierwsze ataki zimy

Jedenaście dni po zmierzchu wczesnej jesieni nastąpiła już pierwsza ofenzywa zimy na Europę. Cały kontynent zalały fale zimna i powietrza polarnego. W ślad za tem pojawiły się pierwsze opady śnieżne, atakujące Europę od zachodu i od wschodu jednocześnie. Na naszych kresach wschodnio - północnych szalała już burza śnieżna, a w Austrji, na Śląsku spadły również obfite śniegi. W południowych Alpach austrjackich, w Stryju opady śnieżne wykazują grubość powłoki od 10 do 35 centymetrów. Front ataku zimowego posuwał się na południe poprzez Belgrad aż do brzegów Adrjatyku.

We Francji zaobserwowano opady śnieżne w Wogezach, Alpach jurajskich, w Pirenejach i Masywie Centralnym. Śnieżna powłoka sięga 15 centymetrów grubości.

Jak widać ze wszystkich biuletynów meteorologicznych z kontynentu europejskiego, zima podąża szybkimi krokami i zapowiada się groźnie.

Z życia rzemieślniczego w Zagłębiu

FUNDUSZ ANTYTRYCHINOWY W CECHU MASARZY.

W r. 1929 przy cechu masarzy i rzeźników powstał komitet funduszu antytrychinowego. Na wypadek stwierdzenia przez lekarzy weterynarji wąglika w mięsie wieprzowym, mięso takie idzie na zniprzowem. Aby rzeźnik nie ponosił jednak straty, komitet daje mu odszkodowanie. Założyciele składali udziały po 20 zł. i od każdej ubitej sztuki po 50 groszy. Obecnie fundusz ten wzrósł do kilku tysięcy złotych. Z chwilą, gdy zaczęła działać kielecka izba rzemieślnicza, a szczególnie pełen inicjatywy dyrektor izby p. Axentowicz, rzemiosło wystąpiło do walki z nielegalnym handlem mięsa przywożonego z różnych okolic bez kontroli sanitarnej ze szkodą dla skarbu państwa i miasta.

Szczególnie po wsiach, gdzie nie ma rzeźni bije się sztuki wówczas, gdy zwierzę zdycha. Mięso takie przywożone jest do miasta w sianie, słomie, w workach pod ziemniakami itp. i sprzedawane po cenie nieco mniejszej niż w handlu legalnym.

By te stosunki ukrócić cech rzeźników postanowił wprowadzić organ kontrolny do pomocy policji, by szybciej wykrywać nielegalnych handlarzy, którzy nie posiadają żadnych kart przemysłowych.

By uzyskać fundusze na cele kontroli, sekcja radców izby rzemieślniczej zwołała onegdaj zebranie cechu rzeźników.

Zebraniu przewodniczył cechmistrz Józef Koss, w obecności radcy dyr. Mazura, Siłuszka i Jelenia z Będzina.

Przewodniczący kasy przeciwwąglikowej p. Piga zdał sprawozdanie ze stanu kasy. Z sumy 7000 zł. przeznaczono 3.000 zł. na walkę z nielegalnym handlem mięsem. Reszta pieniędzy stanowić będzie fundusz trychinowy. Rzeźnicy, którzy nie należą do spółdzielczej kasy mają się wpisać i do 5 grudnia wpłacić swe udziały. By organizacja pracowała normalnie wybrano komitet statutowy z radcą dyr. Mazurem na czele.

Jednemu z majstrów, któremu trafił się przypadek trychninowy uchwalono odszkodowanie 100 zł. — Prezesowi kasy antytrychinowej p. Pidze uchwalono votum zaufania. Nieporozumienia, jakie istniały na tle rozdziału funduszu trychinowego, zostały ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich mistrzów wyjaśnione, a cech masarski złożył egzamin solidarności i dojrzałości gospodarczej.

ORGANIZACJA CZELADZI RĘKODZIELNICZEJ.

Sekcja izby rzemieślniczej Zagłębia Dąbrowskiego przystępuje do organizacji koła czeladzi rzemieślniczej Zagłębia Dąbrowskiego w celach zawodowych i kulturalnych.

Młodzież czeladnicza jest dotąd niezorganizowana. Skupienie młodzieży czeladniczej przy tow. rzemieślniczych pod opieką izby rzemieślniczej kieleckiej winno przynieść pożytek, tak samej czeladzi, jak i ogółowi rzemiosła.

POTRZEBA INSTYTUTU RZEMIEŚLNICZEGO.

Województwo kieleckie ma na swoim obszarze ciężki przemysł fabryczny. Z przemysłem tym związane jest także i nasze rzemiosło. Posiadamy kilka głównych ośrodków polskiego rzemiosła np. Zagłębie, Częstochowa, Radom, Ostrowiec, Kielce. Na całym obszarze jednak nie ma ani jednej odpowiedniej uczelni fachowej, któraby zaspakajała potrzeby naszego rzemiosła, w stopniu bodaj szkoły średniej. Młodzież woj. kieleckiego szuka nauki w Krakowie i Katowicach.

Obecnie powstała myśl, aby w Kielcach stworzyć instytut rzemieślniczy o odpowiednim poziomie naukowym, celem szkolenia fachowców.

O sprawniejsze połączenia kolejowe w Zagłębiu

Otrzymaliśmy następujące uwagi z miasta:

Każdego roku ministerjum komunikacji zwołuje na dworzec kolejowy konferencje, celem wypowiedzenia się, jak usprawnić rozkład jazdy kolejowy. — Panowie z ministerjum słuchają dezyderatów, notują troskliwie, przyrzekają. W rezultacie nowy rozkład jazdy jest już w drukarni na wykończeniu. Połączenia Zagłębia z innemi dzielcami z każdym rokiem są coraz gorsze. Połączenia z Krakowem są wprost fatalne. Do Krakowa należy poczta, całe szkolnictwo, wojskowość. Ruch handlowy kieruje się na Kraków, a coraz mniej na Warszawę. Ruch turystyczny bezapelacyjnie idzie falą na Kraków. Zagłębie jednak nie jest godne, by obywatel bez trudu i troski dostał się łatwo i szybko do Krakowa.

Warszawa zyskuje połączenie nową koleją Kraków — Miechów. Drugi odcinek kolejowy biegnie od Trzebini do Bukowna. Należałoby wybudować trzeci odcinek Mysłowice — Sosnowiec. — Przestrzeń zaledwie 2 klm. Od wielu lat kołacze się o to połączenie i jednak bez skutku.

Śląsk korzysta z biletów podmiejskich do Krakowa, Zagłębie nie posiada tego przywileju i musi płacić drożej.

Dla połączenia Sosnowca i całego Zagłębia możnaby wykorzystać znakomicie zamarły dworzec kolejowy dębliński Bezpośrednie pociągi z Dąbrowy przez Będzin, Sosnowiec na Dańdówkę skrócą drogę do Krakowa do jednej godziny. Gdyby władze kolejowe, z racji braku funduszy na budowę nowego dwukilometrowego toru nie były w stanie tej sprawy rozwikłać, dlaczego nie zwrócą się do prywatnej inicjatywy. — Znajdzie się zapewne konsorcjum, (prywatne), które taki odcinek kolejowy wybuduje i weźmie go w eksploatację na lat dziesięć, czy piętnaście. Akcjonarjusze się znajdą. Trzeba tylko chcieć to zrobić.

Latami przywłaszczali sobie pieniądze z podatków i z ofiar

Na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Olkuszu, rozpatrywane były m. in. dwie sprawy b. sołtysów: Jana Będkowskiego z Kroczyc o przywłaszczenie 5398 zł. i Jana Domagały z Żerkowic, gm. Kroczyce 2694 zł.

Nadużycia te datowały się od szeregu lat i pieniądze podatkowe zamiast do kasy gminnej, szły do kieszeni defraudantów. Sołtysi brali przykład zapewne z b. wójta Józefa Surowca, który za różne sprawy i przywłaszczenia, dokonywane przez niego w gminie kroczyckiej, odsiaduje karę w więzieniu będzińskiem.

Obydwie sprawy zostały odroczone, celem przeprowadzenia ekspertyzy ksiąg gminnych, która ustali ostatecznie wysokość przywłaszczonych sum przez sołtysów.

* * *

Na ławie oskarżonych zasiadł skołei b. sołtys wsi Sułoszowa, Jan Mazela, który systematycznie, w ciągu 6 lat przywłaszczał sobie pewne sumy, zbierane przezeń od mieszkańców Sułoszowy na kościół tak, że razem suma ta wzrosła do 2.174 zł.

Na wniosek prokuratora, sąd przekaże sprawę sędziemu śledczemu, celem uzupełnienia śledztwa.

KRONIKA

Niedziela 21 Paździer.	Dziś Urszuli Jutro: Korduli p. Wschód słońca: 5.55 Zachód słońca: 16.22

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 21 października.

9.00. Sygnał czasu. 9.07. Gimnastyka. 9.22. Muzyka poranna. 9.30. Dziennik poranny. 9.40. Chwilka pań domu 10.00. Nabożeństwo. 10.55. Muzyka religijna. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Przegląd teatralny. 12.15. Poranek muzyczny. 13.00. Odczyt z Krakowa. 14.00. Płyty. 15.00. W zagrodzie wiejskiej. 15.45. Pogadanka rolnicza. 16.00. Bohater mimowoli. 16.20. Recital z Katowic. 16.45. Audycja dla dzieci. 17.00. Muzyka taneczna. 17.50. Książka i wiedza. 18.00. Teatr Wyobraźni. 18.15. Śmierć harcerza legjonisty. 19.00. Koncert popularny. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Feljeton aktualny. 20.00. Recital wiolonczelowy. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. Jak pracujecy w Polsce. 21.00. Na wesołej lwowskiej fali. 21.45. Wiadomości sportowe 22.00. Skrzynka pocztowa. 22.15. Koncert reklamowy. 22.30. Muzyka taneczna. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Niedziela, 21 października.

9.00. Audycja paranna. 9.45. Zapowiedź programu ze Lwowa. 10.00. Nabożeństwo. 10.35. Transmisja z Warszawy. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomość meteorologiczne. 12.05. Co słychać na Śląsku. 13.00. Odczyt z Krakowa. 14.00. Płyty. 14.40. Intermezzo muzyczne. 15.00. Słuchowisko wiejskie. 15.25. Skrzynka pocztowa. 15.35. Płyty. 15.45. Pogadanka rolnicza. 16.00. Transmisja z Warszawy. 16.20. Recital fortepianowy. 16.45. Transmisja z Warszawy. 17.50. Odczyt ze Lwowa. 18.00. Transmisja z Warszawy. 18.45 Odczyt z Krakowa. 19.00. Koncert popularny. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Transmisja z Warszawy. 21.00. Na wesołej fali lwowskiej. 21.45. Wiadomości sportowe. 22.00. Porady radjotechniczne. 22.15. Koncert reklamowy. 22.30. Muzyka taneczna. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Muzyka taneczna.

Z Kielc

(k) **Trup na sali tańca.** We wsi Sielec, pow. pińczowskiego, w czasie bójki na odbywającem się weselu został uderzony ostrem narzędziem w głowę Klasiński Jan, lat 28, który dnia następnego zmarł.

Sprawcy zabójstwa narazie nie ujawniono.

(k) **Gajowy zastrzelił kłusownika.** Ostaszuk Semen, gajowy lasów państwowych nadleśnictwa Skarżysko — Kam., pow. koneckiego, w czasie obchodu natknął się w lesie na znanego złodzieja leśnego Półtoraka Bolesława, ktorego zamierzał zatrzymać. Półtorak jednak postawił gajowemu Ostaszukowi opór, usiłując zarazem uderzyć go żelaznemi grabiami.

Gajowy Ostaszuk w obronie własnej wystrzelił z karabinu do Półtoraka, raniąc go w udo lewej nogi.

Półtorak z powodu upływu krwi zmarł. Gajowego Ostaszuka zatrzymano.

(k) **Krwawa bójka w kieleckiem.** Szpital św. Aleksandra zawiadomił organa P. P. w Kielcach, że przywieziono do szpitala rannego Barzaka Franciszka, lat 22, zam. we wsi Mójcza, pow. kieleckiego.

Przesłuchany Barzak oświadczył iż dnia 17 bm. podczas zabawy weselnej u Krąża Józefa we wsi Mójcza, został przebity trzykrotnie nożem w brzuch przez Wincentego Cieślę z tejże wsi.

Stan zdrowia rannego jest bardzo ciężki.

Łamanie ustaw, wyzysk i teror

Tylko zwiększenie liczby inspektorów pracy ułatwi sanację stosunków panujących w naszym przemyśle

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że nie istnieje ani jedna ustawa z dziedziny ochrony pracy, która nie byłaby w mniejszym lub większym stopniu łamana przez przedsiębiorców.

Łamią lub obchodzą ustawy fabryki duże, łamią je bez porównania częściej jeszcze małe przedsiębiorstwa.

Zapewne, dzieje się tak nietylko w Polsce, o łamaniu ustaw czytamy w sprawozdaniach inspekcji pracy wszystkich krajów. Wpływa na to [illegible] dążenie przedsiębiorców do [illegible] w jak[illegible] czym czasie największego zysku, choćby wbrew ustawom i z krzywdą pracowników.

Okres kryzysu zwiększył jeszcze chaos w dziedzinie produkcji, wzmógł niezdrową konkurencję, o[illegible] siły pracowników, rozzuchwolił przedsiębiorców.

I w normalnych czasach, kiedy o p[illegible] było stosunkowo dość łatwo duża liczba robotników i pracowni[illegible] bała się utraty pracy, a strach ten był przyczyną ich [illegible] wobec przedsiębiorców, czynił z nich z musu, sojuszników w łamaniu ustaw. Strach ten spotęgował się znacznie w okresie kryzysu, kiedy groźba wyrzucenia z zakładu pracy jest równoznaczna z wyrokiem, skazującym na nędzę, [illegible] i poniewierkę, kiedy szanse zdobycia nowej pracy stały się mi[illegible].

To też dziś w większości wypad[ków] [illegible] nie upomina się o swe prawa, ba, co więcej jeszcze, nie [illegible] na skargę do inspektora [illegible] boi się nawet zeznać prawdę podczas wizytacji fabryki przez inspektora pracy.

[illegible] pracowników jest [wyko]rzystywana w całej pełni i z [illegible] przez przedsiębiorców. Niema takiej metody obchodzenia ustaw, która nie byłaby wykorzystana przez przemysł.

Złapanie obstalunku i wykonanie zamówienia — oto cel każdego przemysłowca; oto oś walk wzajemnych i konkurencji. W jakich warunkach i czyim kosztem obstalunek będzie wykonany — to już kwestja drugorzędna. Ustawowy czas pracy, umówiona stawka zarobku w każdej chwili może być złamana. Mając pewność, że zmuszony warunkami robotnik nie zdradzi pracodawcy, że skłamie nawet złapany przez inspektora na nadliczbowych godzinach pracy, pracodawca tem swobodniej obmyśla szereg wyrafinowanych systemów i środków dla zmylenia czujności inspektora pracy. Opisywano w prasie systemy dzwonków alarmowych, psów, spuszczonych z łańcucha, zamykania robotników w różnych kryjówkach, jak to miało miejsce w Łodzi, [illegible].

Walka w tych warunkach nie jest łatwa. Inspektor pracy musi do tej samej fabryki przychodzić [kilka]krotnie w różnych porach dnia i nocy, musi stwierdzić, że tego samego robotnika zatrudnia się w rannych i wieczornych godzinach, by mieć dowód oczywisty, że pracuje on ponad 8 godzin; musi szereg dni badać księgi fabryczne, by przy skomplikowanym systemie obliczania akordowych zarobków udowodnić łamanie stawek umowy zbiorowej. Bez takiego oczywistego dowodu przekroczenia kara nie może być nałożona, chociaż bowiem inspektor pracy ma prawo nakładania kar na przedsiębiorców za łamanie ustawy o czasie pracy, musi jednak przedtem przeprowadzić rozprawę karno-administracyjną, a od nałożonej w tej drodze kary, przedsiębiorca ma prawo odwołać się do sądu pracy, dalej do sądu okręgowego, dalej do sądu najwyższego.

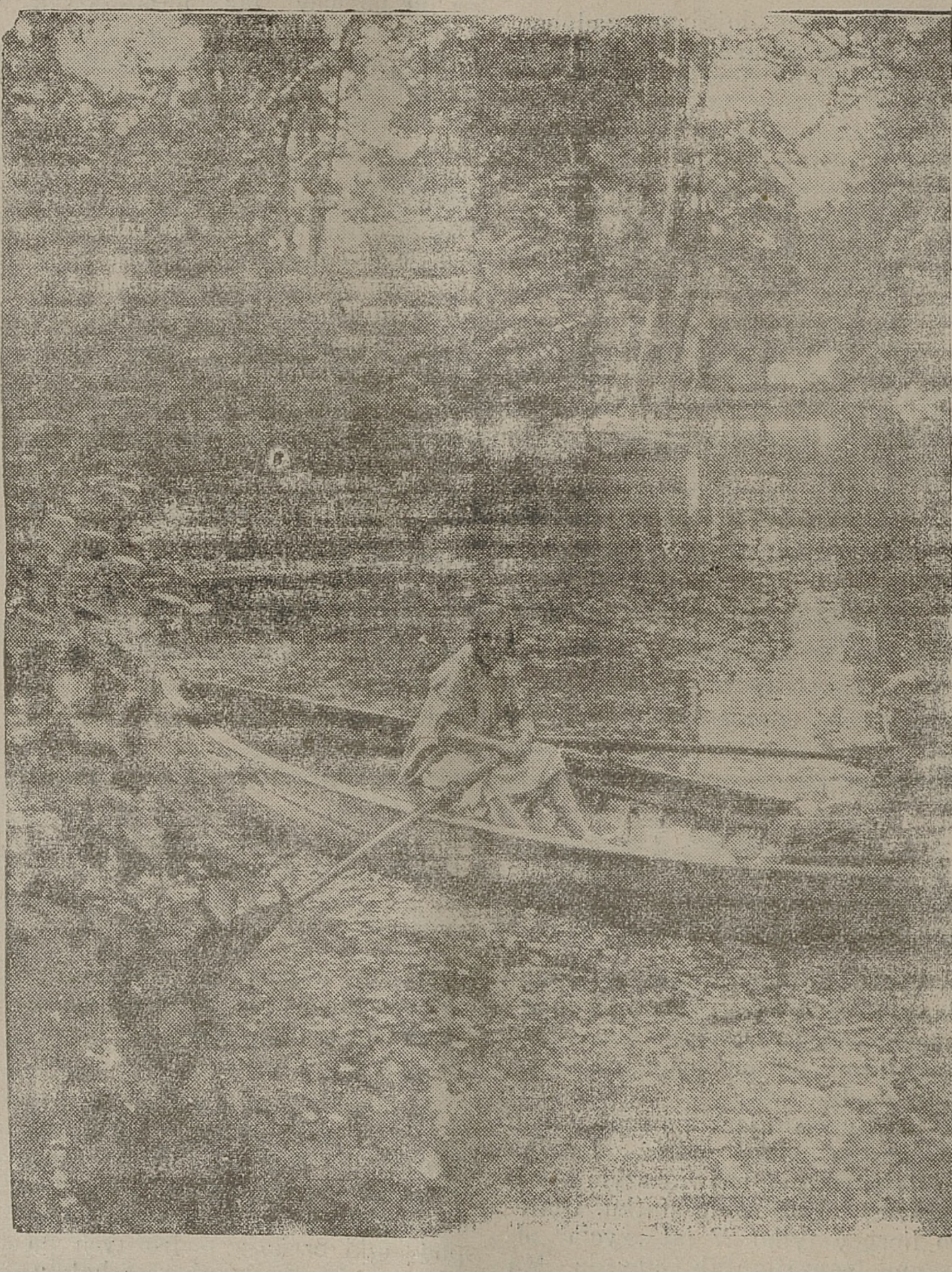
Wiemy, że różne są wyroki sądowe i jak wieloma sposobami starają się przemysłowcy uchylić się od odpowiedzialności. Istnieje ponadto szereg przekroczeń, za które inspektor pracy nie może karać bez pośrednio, może tylko wnieść oskarżenie do sądu, lub do władzy administracji ogólnej (od orzeczenia której istnieje również odwołanie do sądu).

Ileż wizytacyj w tych warunkach może odbyć dziennie inspektor pracy, ile spraw rozsądzić na rozprawach karnych? Co może zrobić 2-ch czy 3-ch inspektorów w Zagłębiu Dąbr. wobec tysięcy zakładów przemysłowych?

Od inspektora pracy żąda się wiele, inspektor pracy ma wielką i odpowiedzialną pracę, niewiele on jednak poradzi, jeśli sam jeden ma wizytować setki fabryk, mając ponadto szereg innych obowiązków.

Wszelką akcję mającą na celu ulepszenie stosunków, panujących w przedsiębiorstwach przemysłowych, należy rozpocząć przedewszystkiem od wydatnego zwiększenia liczby inspektorów pracy.

JESIEŃ W PARKU.



Nastrojowy obrazek z jednego z parków angielskich.

Rozprawa z analfabetyzmem

Wielka akcja zrzeszeń społecznych

Mamy dotychczas w Państwie Polskiem ponad 6.000.000 miljonów dorosłych analfabetów, zupełnie nie umiejących czytać. Jest to nietylko ponura pozostałość z niewoli, lecz i przykre świadectwo braku inicjatywy i organizacji samopomocy kulturalnej społeczeństwa.

To też z gorącem uznaniem powitać należy inicjatywę w sprawie walki z analfabetyzmem, z jaką wystąpiła ostatnio Polska Macierz Szkolna. W myśl tej inicjatywy szereg wielkich zrzeszeń społecznych i kulturalnych postanowiło przystąpić w czasie najbliższym do walki z analfabetyzmem drogą nauczania indywidualnego.

Poszczególni członkowie tych [illegible] w [illegible]nym czasie nauczyć czytać conajmniej jednego analfabetę. Akcja toczyć się będzie pod hasłami: „Umiejący czytać — uczy tych, którzy dotychczas czytać nie umieją“ i „Każdy światły członek organizacji — żołnierzem polskiej armji oświatowej“.

W ten sposób na drodze zbiorowego wysiłku, ujętego jednak w formę indywidualnego czynu oświatowego poszczególnych osób, które rozumieją znaczenie i doniosłość walki z analfabetyzmem — osiągnąć będzie można zmniejszenie w kraju ilości analfabetów.

Akcja ta, która otrzymuje miano „Miesiąca likwidacji analfabetyzmu“ rozpoczęta zostanie już w pierwszych dniach listopada.

Co wydobywano w średniowieczu

w Zagłębiu Krakowskiem

Już w średniowieczu odgrywała ziemia krakowska poważną rolę w życiu gospodarczem Polski, m. in. ze względu na swe przyrodzone bogactwa. Szczególne znaczenie nadawała bliższej i dalszej okolicy Krakowa obfitsza niż w reszcie Polski ilość łatwych do wydobywania kopalin, znajdujących się płytko pod powierzchnią ziemi.

Od niepamiętnych czasów warzono w Wieliczce i Bochni sól, wyzyskując do tego celu liczne słone źródła, obficie tryskające tam w owych czasach. Wydobywanie soli zwiększyło się, gdy w połowie XIII stulecia natrafiono w tych okolicach na złoże soli kamiennej. Wzrosła produkcja. Na salinach, które początkowo były w rękach prywatnych przedsiębiorców, nadane im przez królów, położyło swą rękę państwo. Saliny w Bochni i Wieliczce były jednem z najobfitszych źródeł dochodu skarbu państwowego. By zapewnić sobie jaknajwiększe z nich korzyści, królowie zwalniali te miasta od wszelkich obowiązków, które ich normalnemu życiu mogłyby zaszkodzić np. od postoju wojsk itd. O wielkości dochodów, które przynosiły saliny świadczy fakt, że w 1661 r. saliny wielickie wpłaciły do skarbu sumę 300.000 florenów.

Od w. XIII rozpoczęto również na terenie obecnego zagłębia krakowskiego wydobywanie niewielkich ilości rudy żelaznej. Lepiej opłacało się wydobywanie ołowiu, które również w tym czasie, t. zn. około 1250 r., rozpoczęto w Trzebini i Olkuszu. Wydobywanie ołowiu prowadzili na własną rękę przedsiębiorcy prywatni. Byli oni zobowiązani do oddawania skarbowi jedenastej części wydobytego materjału.

W pobliskich Krakowowi, Swoszowicach natrafiono przy końcu XIV stulecia na pokłady siarki. A była ona wówczas minerałem bardzo poszukiwanym, gdyż w użycie wchodzić zaczęła broń palna. Swoszowicka kopalnia siarki prosperowała więc świetnie.

TYLKO „KUBA ROZPRUWACZ" MI UMKNĄŁ

Percy Savage opowiada — Trzydzieści lat w pościgu za przestępcami — Największy sukces

Jeden z największych kryminalogów, jacy kiedykolwiek pracowali w Europie, duma Scotland Yardu, Percy Savage, ogłosił swoje pamiętniki. Pamiętniki te są o wiele bardziej interesujące od najsensacyjniejszych kryminalnych powieści.

FENOMENALNA PAMIĘĆ.

Jeżeli dziś jeszcze na Scotland Yard nie można uzgodnić szczegółów jakiejś sprawy, wzywa się Percy Savage. Wezwany namyśla się przez chwilę, a potem mówi. Czegoś podobnego nikt w policji angielskiej nie potrafi. Savage jest niespotykany fenomenem. Wszystkie większe wypadki kryminalne, jakie zdarzyły się w ciągu 25 lat, zna jak najdokładniej. Zna nazwiska przestępców, świadków, zna wszystkie szczegóły sprawy, wszystkie okoliczności, potrafi dokładnie powtórzyć, co zeznawali świadkowie przed sądem, jak się bronili przestępcy i jaki zapadł wyrok.

Mogłyby się spalić wszystkie akta w Scotland Yard, a większe sprawy można, dopóki Savage żyje, dokładnie zrekonstruować. Mógłby on podyktować je w ciągu kilku dni do maszyny.

NAJWIĘKSZE SUKCESY PERCY SAVAGE.

Wypadek, który do tej pory wprowadza mnie w zły humor — mówi Percy Savage — to sprawa Kuby-Rozpruwacza. Słynny kryminolog, jak zresztą wszyscy wybitni kryminolodzy Anglji, do tej pory nie może nic pewnego powiedzieć o wielkim zbrodniarzu. Pozostał nieuchwytnym.

Savage przyczynił się do skazania na śmierć czterech żonobójców i trzech morderców rabunkowych. Ponadto przyczynił się do wyjaśnienia wielu oszustw i fałszerstw giełdowych, fałszerstw pieniędzy, testamentów itd. Uwolnił on społeczeństwo od kilkuset niebezpiecznych przestępców.

Szczyci się jednak zawsze tajemniczą sprawą Patricka Mahon. Był to człowiek, który zamordował piękną Emilję Kaye.

DOWODY TRZECIEGO STOPNIA.

Kiedy Savage wystąpił ze służby policyjnej po trzydziestu latach, zwrócono się do niego z pytaniem, co uważa za dowody trzeciego stopnia.

— Wiem — mówi zapytany — że są na świecie urzędy policyjne, w których wymusza się na aresztowanych zeznania, bardzo często fałszywe, biciem i torturami. Tego rodzaju postępowanie nazwałbym zbrodniczą, a nie policyjną robotą. Policjant ma zebrać dowody. Jeżeli tych dowodów nie można zebrać drogą rozpytywania się, zbierania śladów zbrodni itd., wtedy należy przystąpić do przesłuchania i prowadzić je tak zręcznie, ażeby aresztowany sam dostarczył dowodów swej winy.

Savage wspomniał o sprawie Mahon.

— Oto klasyczny przykład. Zbrodniarz był twardy jak kamień. Milczał nawet wtedy, kiedy pokazaliśmy mu nóż, splamiony krwią i pokrwawioną odzież, znalezioną w toalecie na dworcu Waterloo. Pozostawaliśmy go w spokoju. Sumienie dręczyło go tak straszliwie, że nie mógł milczeć...

MISTRZOWSKA TECHNIKA PRZESŁUCHIWANIA.

— Słuchałem go w celi, a potem na Scotland Yard. Źle mówię, że słuchałem. Milczał uporczywie. Ja także milczałem. Siedzieliśmy naprzeciw siebie... Mahon wsparł głowę w dłonie i myślał nad jakiemś precyzyjnem kłamstwem, które miało nas wyprowadzić w pole. Milczałem... Nie dawałem mu sposobności do wypowiedzenia kłamstwa. W miarę przedłużania się milczenia aresztant stawał się coraz bardziej niespokojny. Nie wiedział, czy wiemy cośkolwiek w sprawie jego zbrodni, czy też nie wiemy niczego...

— Nie mógł dojść do żadnego konkretnego wniosku. Myślał nad tem, czy mamy dowody na to, iż mówił nieprawdę. Wkrótce załamał się. Milczenie stawało się dla niego czemś bardzo ciężkiem, ciężkiem aż do bólu. Krople zimnego potu operliły mu czoło. Potem jąkając się, zaczął opowiadać historję, którą spryt nie usiłował ułożyć w czasie milczenia.

— Oświadczyłem mu, że kłamie. Powiedziałem krótko: — Kłamiesz! Wtedy zaczął mówić prawdę. Sześć godzin milczenia i niepewności wystarczyło na złamanie tego zakamieniałego zbrodniarza.

CZŁOWIEK Z ULICY.

Wiedza oddaje olbrzymie usługi policji. Savage docenia znaczenie nauki w walce ze zbrodnią. Docenia, ale nie przecenia. Jest zdania, że z policją najlepiej współpracuje szeroka publiczność.

— Niejedną zagadkę, która pozostała nierozwiązana, wyjaśnilibyśmy, gdyby współpracował z nami człowiek ulicy. Uważam, że zamało informuje się publiczność o wypadkach kryminalnych. Informuje się ją źle i niedokładnie. Komunikaty policyjne są suche, krótkie przychodzą zapóźno i chowają wiele szczegółów pod korcem. Ważne szczegóły śledztwa nie są udostępnione publiczności i nie rozwija się przed jej oczyma nici śledczej. W każdym wypadku należy uciekać się do pomocy jak najszerszych warstw społeczeństwa. Można to uczynić za pośrednictwem największej potęgi, jaką jest prasa, oraz za pośrednictwem radja. Trzeba umieć zainteresować publiczność tajemniczym kryminalnym wypadkiem, zaapelować do niej, a wtedy można śmiało być przekonanym o tem, że zbrodniarz nie uniknie kary.

Z tem stanowiskiem największego kryminologa Anglji, zgodzić się należy na całej linji. Niestety w wielu wypadkach policja woli trzymać się metod tajnej dyplomacji.

Snobizm na morzu

Konkurencja towarzystw okrętowych

Wybór statku prującego fale Atlantyku w drodze z Europy do Ameryki i vice versa jest bardzo często zależny od snobizmu, od panującej mody.

Każdy szanujący się snob i snobka „muszą" odbyć podróż zamorską na najnowszym, największym i najbardziej luksusowym statku. Dlatego liczący tylko 27 lat „życia" olbrzymi transatlantyk Cunarda „Mauretania", choć szybka i zmodernizowana, została wycofana z obiegu i pójdzie na szmelc.

Prześcigają ją nowsze okręty szybkością i komfortem urządzenia, a to decyduje u snobów o powodzeniu. Ongi nie można było dostać miejsca na Mauretanji, gdy była jeszcze ostatnim wyrazem szybkości i elegancji i wygody. Dzisiaj pobito jej rekordy szybkości, w modzie są „Bremen" i „Europa", niemieckie, „Rex" włoski.

A teraz będzie w modzie gigantyczny dopiero co spuszczony na wodę okręt „Queen Mary", liczący 70.000 ton pojemności, ultraszybki i komfortowy. Już teraz przezorni ludzie zamawiają kabiny na pierwszą podróż olbrzyma do New Yorku.

A nieco później wejdzie w grę jeszcze większy kolos, francuska „Normandie", 73.000 ton, o której już teraz opowiadają cuda, jak będzie urządzona, co za wygody i niespodzianki czekają podróżnych na pokładzie tego pływającego hotelu.

Jak na wielkim szlaku atlantyckim, tak i na morzu Śródziemnem, na Adrjatyku rozgrywa się ta sama walka konkurencyjna towarzystw okrętowych, starają się co pewien czas budować i uruchamiać okręty, z których każdy jest „ostatnim krzykiem techniki".

Snobizm w podróżach morskich odgrywa ogromną rolę; im okręt cieszy się lepszą reputacją, tem większą też cieszy się frekwencją. A reklama odgrywa dużą rolę, gdy chodzi o zobrazowanie i opisanie zalet statku.



HUMOR

PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU.

Wojtuś usłyszał przeraźliwy krzyk od strony jeziora, pędzi więc w tamtą stronę i widzi człowieka, pogrążonego w wodzie.

— Dlaczego pan się kąpie w niedozwolonem miejscu? — strofuje Wojtuś.— Nie widzi pan, że tu jest tablica z ostrzeżeniem.

— Jak się nie kąpie, ja tonę! — wrzeszczy nieostrożny człowiek.

— No to niech pan się pośpieszy, zanim nadejdzie policjant.

W SĄDZIE.

— Czy oskarżony przyznaje się do winy, że w cudzym lesie ściął dąb?

— Jestem niewinny, wysoka procedura.

— A jak to było z tym dębem?

— A no ,chciałem wyryć scyzorykiem na pniu swoje litery, trochę za głęboko naciąłem i dąb się przewrócił.

GRZECZNY.

— Bardzo grzecznie postąpiłeś, ustępując w wagonie miejsca temu staruszkowi.

— Widzisz, na tem miejscu coś było rozlane.

PESYMISTA.

— Cóżeś taki zmartwiony?

— Spotkało mnie nieszczęście ,ale to nie wszystko, obawiam się, że spotka mnie coś znacznie gorszego.

— No, gadaj, co się stało?

— Moja żona uciekła z kochankiem.

— Cóż więc może cię gorszego spotkać?

— Że ona wróci.

DŹWIĘKOWIEC.

Przy kasie kina.

— Proszę o pół biletu, jestem ślepy na jedno oko.

— Ale pan ma za to bardzo duże uszy.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, dnia 21 bm. o godz. 16 m. 30 — popołudniówka — świetnej komedji w 4 aktach W. Hasenclevera pt. „PAN Z TOWARZYSTWA". Ceny miejsc zniżone. O godz. 20.15 powtórzenie premjery „CIEŃ" sztuka w 3 aktach D. Nj kodemiego. Reżyseruje sztukę p. J. Sawicki. Kasa teatru czynna już od godz. 2 popoł.

* * *

Wobec licznych zapytywań kierownictwo teatru miejskiego w Sosnowcu, komunikuje, że zgłoszenia i zapotrzebowania na bilety kredytowe i zniżkowe (20 proc.) należy kierować przez Związki i Organizacje do kancelarji teatru miejskiego w Sosnowcu. Bliższych informacji udziela telefonicznie i osobiście sekretarjat teatru miejskiego od godz. 10 rano do 2 popoł.

—o—

„DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI".

W dniu 31 bm. odbędzie się, jak corocznie, „Dzień Oszczędności" na terenie całej Polski.

W dniu tym, poświęconym propagandzie oszczędności wśród najszerszych sfer społeczeństwa, odbędzie się o godz. 18 min. 15 specjalna audycja radjowa, w ramach której wygłosi przemówienie prezes centralnego komitetu oszczędnościowego dr. Henryk Gruber.

W całym kraju zorganizowane zostaną specjalne akademje oszczędnościowe, ponadto urządzane będą pogadanki okolicznościowe w szkołach, sto warzyszeniach, oddziałach wojskowych, oddziałach straży granicznej, K. O. P. i td.

Centralny komitet oszczędnościowy wyda specjalną odezwę, która rozplakatowana będzie na ulicach i w lokalach instytucyj oszczędnościowych, w urzędach pocztowych i na dworcach. Lokale instytucyj oszczędnościowych będą w tym dniu specjalnie udekorowane.

OTWARCIE DROGI KLINKIEROWEJ DO ELEKTROWNI W MAŁOBĄDZU.

Wczoraj popołudniu odbyło się w Sosnowcu uroczyste otwarcie odcinka drogi klinkierowej, wybudowanej przez magistrat od ulicy Będzińskiej do elektrowni w Małobądzu.

W uroczystości tej wzięli m. in. udział: tymczasowy prezydent miasta, **Almstaedt, dyr. klinkierni sejmikowej, inż. Laubitz, inż. Zembal — kierownik działu drogowego magistratu.**

Przemówienia wygłosili: **prezydent Almstaedt i inż. Laubitz.**

Nowy odcinek drogi przedstawia się okazale.

—o—

— **Osobiste.** P. Aleksander Niwelińs ski prof. sem. nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu powołany został z dniem 1 listopada na kierownicze stanowisko do Krakowa.

— **Nominacja.** Adwokat D. Katz z Sosnowca mianowany został tłumaczem przysięgłym dla języka niemieckiego przy sądzie okręgowym w Sosnowcu.

—o—

O DALSZĄ BUDOWĘ SZKOŁY W MODRZEJOWIE.

Tymczasowy prezydent m. Sosnowca, p. Almstaedt, prezes rady szkolnej dyr. Mazur i wicestarosta p. Heynar bawili w Kielcach u wojewody dr. Dziadosza w sprawie dalszej rozbudowy szkoły w Modrzejowie.

Pan wojewoda ustosunkował się do sprawy życzliwie, o ile fundusz pracy zajmie odpowiednie stanowisko. Liczyć należy, że poseł Madeyski przyczyni się do dezyratów miasta.

Na rynku pracy w woj. kieleckiem

Zwolnienia i przyjęcia do pracy robotników

W związku z zakończeniem sezonu budowlanego sytuacja na froncie pracy w zakładach przemysłowych w kieleckiem uległa znacznemu pogorszeniu.

Zakłady przemysłu wapiennego w Chęcinach zatrudniające dotychczas 300 robotników — zwolniły z pracy 160 rob., zakłady przemysłowe „Jaworznia" pod Kielcami zatrudniające 200 rob. — zwolniły 70 rob. i państwowe kamieniołomy w Zagnańsku zatrudniające 1.100 rob. — zwolniły z pracy 200 rob.

Przyczyną redukcyj jest zmniejszenie zapotrzebowania na wapno i tłuczeń.

Mechaniczna cegielnia „Lech" w pow. pińczowskim, wskutek braku zamówień zwolniła z pracy 140 rob., mech. cegielnia „Głęboczka" w Kielcach — zwolniła 40 rob., cegielnia Rozenholca w Kielcach — 45 rob. i mech. cegielnia Siekluckiego w Kielcach z zatrudnionych 200 rob. — zredukowała 110 rob.

Towarzystwa budowlane „Rozbudowa" w Miechowie i „Karkar" w Słomnikach, prowadzące budowę kolei Kraków—Miechów z racji zakończenia prac ziemnych, oraz z zakończeniem budowy mostów, budynków stacyjnych i t. p. zwolniły z pracy 450 rob., pozostawiając jedynie do wykończenia prac 150 rob.

Tow. budowlane inż. Landau, które prowadzi układanie i balestrowanie toru na linji Kraków—Miechów zatrudnia w dalszym ciągu przeszło 600 robotników.

Fabryka „Granat" w Kielcach podwyższyła swój stan zatrudnienia do 400 robotników. W pozostałych gałęziach przemysłu w kieleckiem poważniejszych zmian nie notowano.

Karygodne niedbalstwo na kop. Niwka

przyczyną śmierci górnika

W sądzie okręgowym w Sosnowcu rozegrał się wczoraj epilog tragicznego wypadku, który miał miejsce w ub. r. na kop. „Niwka". W wypadku tym stracił życie górnik Jan Kulawik, który przygnieciony został olbrzymim zwałem węgla.

Władze śledcze, po przeprowadzeniu dochodzenia, ustaliły, że przyczyną tej katastrofy było niedostateczne zabezpieczenie filara, na którym śp. Kowalik pracował, skutkiem czego węgiel oberwał się, przygniatając Kowalika.

Nieszczęśliwy górnik, przewieziony do szpitala ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu, zmarł tego samego dnia. Osierocił on żonę i czworo nieletnich dzieci.

Winnym tego karygodnego niedbalstwa, które spowodowało tragiczną katastrofę, był, — jak stwierdziły władze górnicze, — sztygar kopalni „Niwka", 35-letni Alojzy Katański (Niwka, ul. 1 Maja 95).

Katański stanął przed sądem pod zarzutem nieumyślnego spowodowania śmierci śp. górnika Kulawika. Rozprawa, po zbadaniu szeregu świadków, przerwana została do dnia 25 bm. dla wydania orzeczenia co do winy oskarżonego przez powołanego przez sąd biegłego - inżyniera górniczego, p. Józefa Raźniewskiego, dyr. kop. „Saturn".

Ujęcie sprawców napadu rabunkowego w Wolbromiu

Przedwczoraj donosiliśmy o napadzie na mieszkanie gospodarzy Monkoli w Chełmie, gm. Jangrot i zrabowaniu półtora złotego, pierzyn i innych przedmiotów.

Policji udało się wpaść na ślad sprawców. Zostali oni już ujęci i skonfrontowani z Monkolami. Żona Monkoli w jednym z aresztowanych poznała sprawcę napadu, mianowicie Kazimierza Zabczyńskiego z Brzozówki, pow. miechowskiego. — Drugim napastnikiem był Józef Kolanko z tej samej wsi, tj. Brzozówki. Część skradzionych rzeczy odnaleziono.

Bandytów osadzono tymczasem w areszcie wolbromskim.

Awantury złodzieja z Sosnowca

w sądzie grodzkim w Katowicach

Sąd grodzki w Katowicach rozpatrywał sprawę przeciwko Marjanowi Kawie z Sosnowca, oskarżonemu o kradzież kilku rowerów.

Oskarżony codziennie przyjeżdżał do Katowic i przed gmachami urzędowemi czatował na swe ofiary. Gdy tylko jakiś interesant pozostawił rower Kawa wsiadł na niego i uciekał. Rowery następnie zaopatrywał innemi markami i numerami, poczem je sprzedawał.

W wyniku rozprawy sąd skazał Kawę na półtora roku więzienia.

W chwili, gdy posterunkowy odprowadzał aresztowanego do więzienia, skazany rzucił się na policjanta w zamiarze obezwładnienia go. Posterunkowemu pośpieszyli z pomocą obecni w korytarzu woźni sądowi, przy pomocy których złodziejowi nałożono kajdanki.

Gmach sądu w Czeladzi w niebezpieczeństwie

Wczoraj, na skutek pogorszenia się stanu gmachu b. ratusza na placu 11-go listopada, w którym mieści się sąd grodzki w Czeladzi, przeprowadzono badania budynku, celem stwierdzenia stopnia bezpieczeństwa. Ostatnio zarysowały się ściany, a ponadto dało się zauważyć w czasie rozpraw sądowych, gdy na sali gromadziła się większa ilość osób, uginanie się sufitów i odlatywanie tynku. Władze sądowe zażądały ponownego przeprowadzenia badań gmachu.

Wczoraj przybyli do gmachu inż. Gadomski z wydz. powiatowego, inż. Dłużniewski, kom. Miodyński, sędzia Herman i technik miejski B. Wygledacz.

Stwierdzono, że gmach sądowy znajduje się w niebezpieczeństwie.

Na tej zasadzie magistrat obowiązany jest do 1 grudnia zmienić lokal sądu. Sprawa o tyle komplikuje się, że władze miejskie nie posiadają należytego pomieszczenia i będą zmuszone lokal wynająć. W najbliższych tygodniach sprawa ta będzie wyjaśniona.

ZDERZENIE DWUCH AUT.

Onegdaj popołudniu, przy zbiegu ulicy Narutowicza i Sieleckiej w Sosnowcu, auto ciężarowe, prowadzone przez szofera Ludwikowskiego, zam. w Czeladzi zderzyło się z autobusem prowadzonym przez szofera M. Łuszczyńskiego zam. przy ul. Miłej nr. 6 w Sosnowcu.

Auta zostały uszkodzone. Wypadku z ludźmi nie było.

—o—

AUTOBUS SPŁONĄŁ NA SZOSIE.

Na szosie pod Zagórzem, wskutek zapalenia się zbiornika z benzyną i karburatora spłonął doszczętnie autobus, będący własnością p. Eugenjusza Podolskiego, zam. przy ul. Lwowskiej nr. 3 w Sosnowcu.

Szofer Pyzowski zdołał w porę z auta wyskoczyć, ratując się w ten sposób od niechybnej śmierci.

W autobusie pasażerów nie było

—o—

— **Posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie zostało — odwołane.** Posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie, które miało się odbyć onegdaj zostało z powodu braku quorum — odwołane.

— **Odsłonięcie płyty na grobie b. bojowca E. Miętka.** Stowarzyszenie b. więźniów politycznych w Sosnowcu urządza dnia 28 bm. w Dąbrowie uroczyste odsłonięcie płyty — pomnika na grobie b. bojowca, ś. p. Edwarda Miętka, który poległ w walce z najeźdźcami w chwili rzucania bomby do koszar kozaków w Dąbrowie.

— **Wyjaśnienie.** Fabryka lin i drutu, dawn. Deichsel w Sosnowcu, wymówiła pracę 19 robotnikom, a nie 320, jak mylnie wydrukowano.

— **Pożegnanie kierowniczki szkoły powszechnej nr. 5 w Sosnowcu.** W szkole powsz. nr. 15 na Pogoni na zebraniu rodziców żegnano długoletnią kierowniczkę tejże szkoły p. Zofję Cichowicz, która przeszła w stan spoczynku.

P. Cichowicz z żalem żegnana była przez grono nauczycielskie, dziatwę szkolną, rodziców, opiekę szkolną i koło T. P. B. P. Sz. P., opuściła szkołę w której przez 36 lat swej pracy wychowała kilka pokoleń.

— **Koncert w Sosnowcu.** Koło przyjaciół przy 8 gagł. drużynie harcerzy urządza dziś o godz. 19 koncert w sali szkoły powsz. nr. 10 na Środuli.

— **Organizacyjne zebranie komitetu „Dnia oszczędności".** Dnia 23, tj. we wtorek o godz. 6 wiecz. w gmachu starostwa w Będzinie odbędzie się organizacyjne zebranie, celem powołania do życia stałego komitetu „Dnia oszczędności".

— **Przedstawienie w Grodźcu.** Staraniem podsekcji scenicznej przy P. Z. Z. P. P. i H., oddział w Grodźcu, w dniu 21 bm. w klubie grodzieckiego towarzystwa gimnastycznego w Grodźcu zostanie kom. w 3ch aktach pt. „Spadkobiercy" — Grzymały Siedleckiego. Początek o godz. 19-ej.

Przedstawienie budzi duże zainteresowanie, gdyż biorą w niem udział utalentowane siły amatorskie, pod kier. p. M. Pilarskiego.

Z Zawiercia

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

...niu wczorajszym odprowadzono ... wiecznego spoczynku zwłok, ... p. 29 letniego wikarjusza — ks. Juljana Zielińskiego, zmarłego wskutek zaczadzenia.

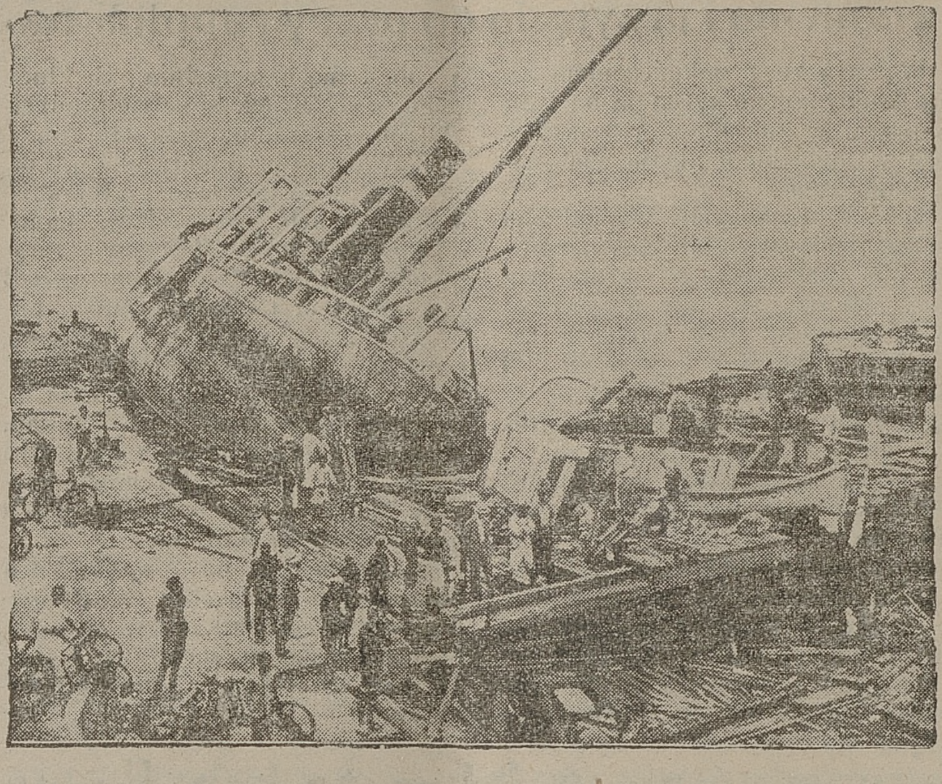
W kondukcie poza najbliższą rodziną zmarłego kapłana, wzięły udział: szkoły powszechne, w których zmarły był katechetą, b. licznie reprezentowane było duchowieństwo z sąsiednich parafji, delegację szkół średnich oraz cały szereg organizacyj ze sztandarami, oraz liczne rzesze społeczeństwa. Pozatem licznie reprezentowane były S. M. P., których ś. p. ks. Zieliński był opiekunem.

Nad grobem, w ciepłych i serdecznych słowach pożegnał zmarłego proboszcz ks. prałat Fr. Zientara, pieśni religijne odśpiewała „Lira“.

Ofiara

Z okazji obchodu urodzin składam w „Expresie Zagłębia“ Komitetowi na rozbudowę szkół powszechnych złotych 3.— J. Wilkoszewski z Dąbrowy.

TAJFUN W JAPONJI.



Japonja dotknięta znów została klęską elementarną. Na ilustracji — straszliwe skutki tajfunu: wyrzucony na brzeg okręt i poniszczone łodzie rybackie.

Z Olkusza

(ol) **Ku czci św. Jana Kantego.** W dniu dzisiejszym przypada doroczny odpust św. Jana Kantego w Olkuszu. Ku uczczeniu pamięci tego świętego, profesora akademji krakowskiej i proboszcza olkuskiego, odbędą się uroczystości kościelne, a popoł. o godz. 4 w sali kina „Orzeł“ uroczysta akademja.

Akademja, którą urządzają sodalicje Marjańskie szkół średnich przy współudziale „Hejnału“, połączona będzie również z uczczeniem królowej Jadwigi

(ol) **Na powodzian.** Pracownicy fabr. drutu i gwoździ braci Szajn w Sławkowie, wpłacili na powodzian 682 zł. 95 gr.

(ol) **Z wystawy kół gospodyń wiejskich.** W Żarnowcu zakończono wystawę prac kół gosp. wiejskich. Ciekawą wystawę prac kół z dziedziny przetworów rolniczych, hodowli drobiu, robót ręcznych itd. pomimo zimna i niepogody, zwiedziło b. wiele osób, podziwiając piękne eksponaty. Pierwsze nagrody zostały przyznane kołom w Żarnowcu, Dobrakowie, Ogrodzieńcu i Koryczanach.

(ol) **Podczas tygodnia szkoły** w Skale zebrano 136 zł.

Pochodzenie węgrów

Wyraz „Magyar“ czyli Madziar jest pierwotną nazwą, którą określano przybyłe w latach 896—899 z nad brzegów Kamy (Rosja) plemiona Ugrów. Pod wodzą księcia swego Arpada dotarły konne zastępy Magyarów poprzez przełęcze karpackie aż do dolin naddunajskich i dorzecza Cissy. Stąd wojownicze zastępy madziarskie przedsiębrały liczne wyprawy aż do Francji i południowych Włoch.

Z biegiem czasu nomadzi madziarscy stali się ludem osiadłym, przekształcili się w rolników, pasterzy, nawrócili się na wiarę chrześcijańską za przewodem i przykładem księcia Gezy. W połowie dziesiątego wieku utrwaliły się granice i fundamenty państwa węgierskiego, na czele którego stanęła dynastja Arpadów.

Przed wtargnięciem Magyarów do dolin naddunajskich istniało tutaj państwo Awarów, w skład którego wchodziły także różne plemiona słowiańskie, osadnicy niemieccy. Awarowie zniknęli później prawie zupełnie. Czysty typ węgierski zanikł naskutek krzyżowania się w państwie Arpadów i tylko gdzieniegdzie jeszcze spotyka się wsie i osady z ludnością rasowo czystą.

JACEK ZŁĘCZ 12.

Zemsta Komara

część druga „Fortuny“

powieść napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia“

— Wszystko?..

— Już wszystko, panie bandyto... Mogę opuścić ręce? — grzecznie zapytał Oczko.

— Opuść... ty... korniszonie! Dwie spluwy, cholera, przy sobie nosi!.. Kieszenie sobie poobrywałeś i... wogóle masz w nich same dziury!.. Zobaczymy, co jest w portfelu... I Komar, dokładnie zbadał zawartość portfela. Znalazł w nim trochę bezwartościowych papierów, loteryjny bilet, pare fotografji, legitymacje i... nic więcej...

— To wszystko? — ryknął wściekle, obrzucając detektywa spojrzeniem rozjuszonej bestji, — gdzie masz forsę?!..

— Mnie... nie mama dużo...

— Pokażno jeszcze kieszenie!

— Tu... tu jeszcze... w kamizelce, — bierz, Komarku, — całego majątku trzy złote i pare groszy,— zabierz wszystko, jeżeli ci są pieniądze potrzebne...

— Dziadu zatracony!.. Toś się tak dorobił na szpiclowstwie? Mogę ci jeszcze dołożyć i.. kup sobie powróz, — powieś się!.. Zresztą, jak nie będziesz chciał, to ja ci sam pomogę...

— Lepiej się sam powieś, Komarku... — uprzejmie zaproponował Oczko i, ponieważ bandyta nie bronił, opuścił do zwykłej pozycji ręce.

— Chodżno tu bliżej... Siadaj naprzeciw mnie pogadamy. Tylko bez głupich dowcipów, bo nie jestem dziś w humorze i łatwo mógłbym się zapomnieć, — Komar zaprosił detektywa, aby usiadł na stołku, który mu podsunął pchnięciem nogi.

— Obejrzyj się dokoła... Choćbyś był ptakiem, stąd nie uciekniesz... Ciekawyś był kryjówki? — właśnie teraz się w niej znajdujesz i, jeżeli zechce, żywy nigdy już jej nie opuścisz — śmiał się szyderczo Komar, sadowiąc się naprzeciw detektywa na drugim stołku.

Oczko nie potrzebował się długo rozglądać. Z jednego spojrzenia można było odrazu zapoznać się ze wszystkiem, co się w małym, zaledwie ze trzy metry długości i szerokości mogącym mieć pokoiku znajdowało. — Stół, dwa stołki i... dębowy, żelazem okuty kufer, — oto całe umeblowanie. Pozatem pokój był bez okien i bez drzwi. Sprytnie zamaskowane wejście znajdowało się naprzeciw nich, o tem Oczko doskonale pamiętał, ale nie miał zielonego pojęcia, co należało uczynić, aby się ściana rozsunęła. Naturalnie domyślał się jakiegoś ukrytego mechanizmu, którym można było spowodować otwarcie ściany, — należało tylko wiedzieć, gdzie go poszukać. Oczko teraz lepiej ocenił swoją sytuację: była trudna, ale... nie bezandziejna, bo, chociaż Komar pozbawił go wolności i broni, widać było jednak z jego zachowania, że w tej chwili niema morderczych zamiarów. — Czas mógł przynieść wybawienie, — tej myśli, jak tonący brzytwy uchwycił się detektyw i śmielej już zwrócił się do Komara.

Czemże mama sobie wytłumaczyć twoja gościnność Komara? Nie szukałem ciebie...

— He he he! — zaśmiał się Komar. — tak i ja myślę, że mnie nie szukałeś, korniszonie — całe twoje szczęście, — wiem, że chodziło wam dziś o Bródkę... Ale i tak masz u mnie na piwo, — kto wie, czy będziesz w stanie je wypić...

— Nie gadaj głupstw, Komar... Uważaj, żebyś sam tego piwa nie musiał wypić. — Lepiej mów czego odemnie chcesz? — zniecierpliwił się Oczko.

Komar zagrzytał zębami i zacisnął pięści.

— Tty... ty... mi grozisz?!.. Ty śledziu marynowany!.. Ty korniszonie!.. Ty zasuszona śliwko... Za—du—szę!.. zaduszę cię!.. Rozumiesz? — wycharczał nagle nad wylękłym detektywem, robiąc rękami taki ruch, jakby go chciał pochwycić za gardło.

— Komar!.. Zwarjowałeś? — Czego chcesz odemnie? — cieniutkim dyszkantem zapiął Oczko, unosząc się z krzesła.

— Siedź! — śledziu... Ani mi się waż wstawać, jak nie każę!.. I... ostrzegam — nie drażń mnie, bo uduszę! — Zębami ci jak kogutowi grdykę przegryzę, bo mię na was szpicle cholera trzęsie!.. Popsuliście mi całą robotę! — Zapłacicie mi za to obaj: ty i ten stary djabeł! — Zapłacicie!

— Bierz... bierz wszystko co mam, — zabierz całe trzy złote — udał, że nie rozumie o co chodzi Oczko.

— Te, — nie udawaj greka... Ostrzegam poraz ostatni, że cię tu nie na żarty przyprowadziłem — wiesz o co mi chodzi — pogroził uzbrojoną w rewolwer ręką bandyta.

d. c. n.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

O MISTRZOSTWO B KL. ZAGŁĘBIA

Dziś odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo B kl. Zagłębia, grać będą: Dąbrowa — Orlęta, Hakoah — Gołonóg, Saturn — Cyklon, AKS. — Gwiazda, Ki nereth — Czarni i na boisku Policyjnego w Sosnowcu o godz. 12.30 w południe Świt spotka się z Zewem.

MISTRZOSTWO ZAGŁĘBIA NA TORZE.

Dziś, o godz. 12 na torze STS. UNJI odbędą się atrakcyjne wyścigi kolarskie z udziałem najlepszych kolarzy zagł. o tytuł torowego mistrza Zagłębia Dąbrowskiego na rok 1934.

Program zawodów już podawaliśmy. Bilety z zawodów kolarskich ważne są również i na mecz piłkarski Policyjny — Unja.

SPORT W KIELCACH.

Czarni — Granat (Skarżysko) 0:1. Sensacyjna porażka Czarnych w mistrzostwach kl. A. Granat zdobył mistrzostwo jesienne. Wynik remisowy byłby słuszniejszy. Bramkę zdobył Kaczmarek, Nordja — Gwiazda 0:0.

TUR — Sokół 3:2. Bramki: Pazderski (2), Strykiewicz i Wielopolski (2), KSZO — Makabi 1:0. Bramka — Artykiewicz.

Wyścig kolarski 100 klm. wygrał Rostkowski z Ostrowca w 3:31:01 przed Wrzesińskim (AKS Warszawa) 3:35:37, 3) Kamiński (AKS), 4) Sobol, 5) Kilisz, 6) Baczek.

Kronika

┼ **Ping - pong OMP.** (Dębowa Góra) pokonała w spotkaniu w ping — ponga OMP. (Klimontów) w stosunku 6:1.

× **Zaprawa zimowa w Sosnowcu.** W związku ze zbliżającym się okresem rozpoczęcia zaprawy zimowej w ośrodkach wychowania fizycznego, miejski komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że termin zgłoszeń do ćwiczeń w okresie zimy dla organizacyj mija z dniem 25 b. m.

Ponieważ od ilości zgłoszonych zależeć będzie ilość uruchomionych ośrodków w bieżącym roku, opóźnione zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Zgłoszenia winny zawierać ilość uczęszczających, oddział męski czy żeński i ewentualnie wniosek odnośnie poszczególnych dni w tygodniu.

Zgłoszenia kierować na ręce prezesa sekcji WF. i PW. miejskiego komitetu, prof. Jerzego Korwin - Olszewskiego.

× **W związku z budową stadjonu** sportowego przez TS. Sarmacja w Będzinie pp.: Bisikiewicz Ludwik, Rucinski Konstanty, Ścibich Franciszek, Ścibich Kazimierz, Ścibich Piotr i Sytniewski Stanisław ofiarowali towarzystwu bezinteresownie tereny swoje przy ul. Podjazie na dojście do stadjonu od śródmieścia.

Za ten wysoce obywatelski czyn towarzystwo sportowe Sarmacja składa tą drogą ofiarodawcom serdeczne podzię-

OBWIESZCZENIE O SPRZEDAŻY Z WOLNEJ RĘKI.

Na zasadzie par. 80 P. E. Urząd Skarbowy w Sosnowcu, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 29.X. br. odbędzie się przy ul. Kilińskiego nr. 1 m. 8, sprzedaż z wolnej ręki wysokowartościowych obrazów olejnych, wybitnych malarzy. Po szczegółowe informacje, reflektanci zechcą się zgłaszać do Urzędu Skarbowego, codziennie od godz. 10 — 12, pokój Nr. 11.

OGŁOSZENIE.

W rejestrze spółdzielni Sądu Okręgowego w Sosnowcu jako Rejestrowego dokonano wpisu:

dnia 8 września 1934 roku.

RS/272. Towarzystwo Dyskontowe spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Dąbrowie Górniczej. Wykreślono Towarzystwo Dyskontowe spółdzielnię z ograniczoną odpowiedzialnością w Dąbrowie Górniczej z rejestru spółdzielni, wobec ukończenia likwidacji.

Sygnatura 461/34 r.

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Sosnowcu wydział Cywilny ul. 1-go Maja nr. 19, podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 par. 1 k.p. c. p. adw. Dawid Silbiger zamieszkały w Sosnowcu został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanego z miejsca pobytu Szmula, Cymy i Altera Wienerów ostatnio zamieszkałych w mieście Będzinie w sprawie z powództwa Joska Fryca przeciwko Helenie Rajzli, Ajzykowi, Jakóbowi, Szmulowi, Cymi i Alterowi Wienerom i Chai Brajndli Abramczykowej o zł. 10.000 i wzywa nieznanych z miejsca pobytu, aby się zgłosili do uczestniczenia w pomienionym procesie.

Dnia 15 października 1934 r.
Sekretarz Sądu (podpis nieczytelny).

Ważne dla Sosnowca i okolicy!

PRZYJEŻDŻA znany w całej Polsce M. TILLEMAN z Krakowa, ul. Szlak 39, spe cjalista i wynalazca bandaży nowego systemu, przez Urząd Pat. Rzplitej P. opatentowanych. Dostosowuje te swoje spec. band. osobom zgłaszającym się do niego ze zlec. lek. Liczne świadectwa i podziękowania świadczą o uznaniu, jakiem się te bandaże cieszą u szerokich warstw ludności na

PRZEPUKLINĘ

cierpiącej i są dowodem skuteczności tego wynalazku. Celem dostosowania ban daży dla pań, panów i dzieci przyjeżdża osobiście do Sosnowca i będzie tam przyjmował od 6 — 8 listopada br. włącznie, od godz. 2.30 — 5-ej popoł. w Hotelu „Central", ul. 3 Maja 11. Żądajcie informacyj i wyjaśnień bezpłatnie z Krakowa.

JESZCZE KILKA DNI!

bo tylko do 30 października sprzedajemy nasze reklamowe komplety towarów. W dniu tym rozdamy zupełnie bez płatnie 3 palta męskie welurowe i 3 damskie z futrzanemi kołnierzami.

Nie bacząc na wyznaczone premje, liczymy za nasze towary najniższe ceny. Chcemy dać możność najszerszym masom zaopatrzenia się w potrzebne Im towary. Przeczytajcie nasze ceny:

Tylko za 16 zł.

Wysyłamy: 3 mtr. materjału na męskie ubrania jesienne, 4 mtr. materjału na damską suknię zimową, 1 pullower męski lub damski, 1 koszulę i 1 parę kalesonów z satynowym wykończeniem, 1 koszulę i 1 parę reform damskich trykot., 1 parę grubych skarpetek zimowych, 1 parę pończoch wełna z jedwabiem, 3 chusteczki do nosa i 1 krawat jedwabny.

Uwaga: Ten sam komplet tylko w lepszym gatunku kosztuje 20 zł. 80 gr.

Tylko za 20 zł. 50 gr.

Wysyłamy: 1 gotowe ubranie męskie (najnowsze wzory bielskie) spodnie, kamizelka i marynarka od Nr. 46 do 52 uszyte pg. ostatnich modeli, 1 pullower deseniowy z szalowym kołnierzem, 1 parę kalesonów trykot. z satynowym wykończeniem, 1 parę skarpetek ciepłych, 3 chusteczki do nosa, 1 elegancki pasek zamszowy oraz 1 krawat jedwabny. To wszystko wysyłamy za grosze, bo tylko za 20 zł. 50 gr.

Uwaga: Taki sam komplet tylko z ubraniem z czarnego lub granatowego bostonu kosztuje 22 zł. 50 gr.

Tylko za 25 zł. 50 gr.

Wysyłamy: 1 sztukę płótna białego, 17 mtr. w dobrym gatunku, 2 prześcieradła białe z kantami, 3 ręczniki białe duże, 1 parę kołder pikowych na łóżka w eleganckie kwiaty żakardowe oraz 1 parę dywanów na ścianę w najmodniejsze tkane obrazy.

Towary powyższe wysyłamy każdemu na listowne zamówienie ,za zaliczeniem pocztowem. Bez ryzyka towar się nie podoba, zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

FIRMA J. SZYFFER, ŁÓDŹ,
ul. Piotrkowska nr. 28.

Dnia 1 listopada 1934 ogłosimy w niniejszej gazecie listę osób, które otrzymały premje.

Elegancki wygląd
Pierwszorzędny krój
Trwały materjał
oto zalety
każdego kołnierzyka
i każdej koszuli
marki OPUS

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

UDZIELAM lekcje i konwersacje języka niemieckiego. Specjalność korespondencja handlowa, przyjmuje tłomaczenia. Sosnowiec, Narutowicza 30 m. 17.

KROJU szycia, modelowania wyuczam najnowszym systemem po ukończeniu świadectwa Dąbrowa Górnicza Legjonów 141.

ZATWIERDZONA przez Ministerstwo Szkoła kroju, szycia, modelowania Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14, przyjmuje zapisy uczenic. Dla przyjezdnych zniżki. Dyplomy wydaje się prawami.

UDZIELAM lekcje i konwersacje języka niemieckiego. Specjalność korespondencja handlowa, przyjmuje tłomaczenia. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Tłomacz".

POSADY i PRACE

POSZUKUJĘ zdolnego fryzjera męskiego od zaraz. Oferty kierować poste-restante Zakład fryzjerski, Pilica, pow. Olkusz.

POTRZEBNY szewc, co bierze do domu, na lepszą sklepową robotę. Pański Mysłowice, Parkowa 10.

POSZUKUJĘ hafciarki, posiadającą własną maszynę. Kto wypożyczy maszynę bębenkową za wynagrodzeniem miesięcznem. Potrzebne panienki do wyciągania toledo. Wiadomość w administracji.

POSZUKUJĘ nauczyciela (ki) z językiem włoskim ew. i francuskim. Wiadomość: Księgarnia Zagłębia Dąbrowa Sobieskiego 17. Tel. 2.04.

POTRZEBA czeladników szewckich. Sosnowiec, Modrzejowska 40. Kaczmarek.

KAWALER zwinny do lat 20 otrzyma stałą pracę fizyczną za wypożyczeniem 1000 zł. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNY zdolny podręczny szewcki. Wiadomość Sosnowiec Tabelna 16 Miśkiewicz.

POTRZEBNY szewski czeladnik podręcznik. Sosnowiec. Grabowa 13 front.

LOKALE

DWA POKOJE z kuchnią z wygodami obok przystanku tramwajowego do wynajęcia. Sosnowiec, Narutowicza 19.

TRZY pokoje z wygodami potrzebne w śródmieściu Sosnowca. Oferty do Adm. „Expresu" pod „Trzy pokoje".

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Staropogońska róg Długiej. Sosnowiec.

DO wynajęcia pokój umeblowany. Wiadomość: Piłsudskiego 25 Peuker.

DOMEK 4 mieszkania, jedno wolne, do sprzedania. Sosnowiec, Robotnicza 8. Przybytniewska.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Leszno 4 — 1 p.

SKLEP z mieszkaniem z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Rybna 5.

SKLEP dobrze prosperujący kuchnia wszelkie wygody do wynajęcia. Prosta 12.

POSZUKUJĘ lokalu na warsztat stolarski w Sosnowcu. Oferty pod „Warsztat".

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia. Będzin, Zagórska 63.

DO wynajęcia 2 pokoje kuchnia przedpokój, Orla 3.

MIESZKANIE 4 wzgl. 3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami oraz pokój z oddzielnem wejściem w nowym domu zaraz do wynajęcia. Wiadomość Reymonta 23.

3 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Sienkiewicza 17-a u dozorcy lub telefon 3-02 od godziny 18—19.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. — Sienkiewicza 8 m. 15.

3 SŁONECZNE pokoje z kuchnią, balkonem i wszystkiemi wygodami do wynajęcia. Wiadomość na miejscu: Piłsudskiego Nr. 21-a przy mijance tramwajowej.

2 SKLEPY pojedyńcze z suchemi piwnicami w ruchliwem miejscu przy ul. Piłsudskiego Nr. 21 a. Wiadomość codziennie na miejscu.

SKLEP w suterynie w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 2 do wynajęcia od zaraz.

MIESZKANIE 6-cio pokojowe z kuchnią, wszelkiemi wygodami i centralnem ogrzewaniem do wynajęcia od zaraz. Sosnowiec, Piłsudskiego 2.

KUPNO i SPRZEDAŻ

WAPNO

budowlane, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. Wapienniki „Brynica", Czeladź, telefon 20.

SZYNY budowlane, drut kolczasty, ruszty piekarskie oraz żelazo użytkowe poleca składnica i sortownia H. Pfeffer Będzin, Małachowskiego 33.

W NAJLEPSZEM POŁOŻENIU OLKUSZA (miejsce letniskowe w wojew. Kieleckiem) są na dogodnych warunkach do sprzedania z parcelacji grunty pod budowę domów mieszkalnych i na cele fabryczne. Woda i elektryczność na miejscu. Wiadomość: Biuro Sprzedaży Parcel. Olkusz ul. Augustjańska Nr. 15. Osobiste informacje we wtorki i piątki godz. 9—17.

WAPNO

w bryłach i lasowane z pieca Hoffmanowskiego wysoko - procentowe poleca Palusiński Sosnowiec. Środula tel. 12 — 67.

OKAZYJNIE sprzedamy samochód pół ciężarowy Chevrolet mało używany i nową młocarnię kieratową sztyftówkę. Strzemieszyce, Sławkowska 311.

KONCESJA spirytusowa do wydzierżawienia na skład wódek. Wiadomość w administracji.

SKLEP rzeźniczy sprzedam tanio Bobrek, Narutowicza 27.

OGŁOSZENIE. Okazyjnie do sprzedania kamienica dwupiętrowa 22 ubikacje sklep, dochód 3.000 złotych, cena 20.000 wpłata od 15.000. Dom 16 ubikacji skanalizowany dochód 1.900, cena 10.500. Willa nowa komfortowa centrum 40.000 wiele innych najkorzystniej poleca Starkiewicz Częstochowa „Renoma" Aleja 21.

SPRZEDAM parę koni, dwa wozy nr. 7, dwie pary uprzęży. Sosnowiec, Robotnicza 1, Wojdas.

SPRZEDAM dom zdatny na piekarnie, różny handel lub zamienię. Miechów — Charsznica Janicki.

DUBELTÓWKĘ bezkurkową 20 lub 16 w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia „Express" Dąbrowa „Dubeltówka".

SPRZEDAM biurko dębowe tanio. Sosnowiec, Narutowicza 6 Wrona.

TANIO sprzedam nieruchomość składającą się z 24 ubikacyj w tem sklep i 3 pokoje wolne. Wiadomość: Sosnowiec Okrzei 52 gospodarz.

NOWY domek kupię wpłacić mogę 6 tysięcy Pogoń. Oferty „Expres" pod „Domek".

PLAC śródmieście 80 prętów ogrodzony do sprzedania 3-go Maja 7 m. 8.

DRZEWO topolowe (kloce) sprzedam okazyjnie tanio Wolny Sosnowiec, Legjonów 24.

PIES BERNADYN do sprzedania Piaski. Klemensa 4.

KAFLE

wszelkiego rodzaju, gotowe piece przenośne, oraz kompletne przybory do budowy pieców, najtaniej w firmie „Kafel" Sosnowiec 2 róg Dekierta.

OKAZYJNIE kupię piecyk szamotowy. Oferty do administracji pod „Piecyk".

SPRZEDAM sklep ładnem urządzeniem, mieszkaniem, powód wyjazd. Sosnowiec, Sielecka 19.

SPRZEDAM wózek dziecinny w dobrym stanie. Sosnowiec, Sienna 1-a.

LAMPKI szklane kolorowe ze świecznikami 1.50 tuzin poleca Kaczmarek, Sosnowiec, Ciasna 8 w podwórzu.

SPRZEDAM 8 mórg dobrej ziemi w Miechowskiem blisko stacji Kozłów. Wiadomość: Tomasz Wrzeszcz.

PIĘKNY palisandrowy stołowy, czeczotowa sypialnia prawie nowe do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Leszno 6 pierwsze piętro p. Pacurówna.

BUDKĘ z urządzeniem sprzedam. Wiadomość „Expres" Będzin.

KRZYŻE grobowcowe żelazne ozdobne wieńcami są do sprzedania. Będzin, Kościuszki 20. Ślusarnia.

SPRZEDAM dom niedrogo 5 ubikacji. Łagisza, Będzin nr. 72. Nocuń.

PIANINO czarne koncertowe pierwszorzędne nowe, oraz maszyna do pisania i kasa ogniotrwała do sprzedania. Wiadomość Tel. 12-73.

HARMONJA stoliczkowa okazyjnie do sprzedania. Pogoń, Owsiana 2 Józef Torbus.

KUPIĘ używane: wagę 3 lub 5 klg., szafkę oszkloną do owocarni, gablotkę i stół pokojowy. Wiadomość w Expresie w Sosnowcu.

SPRZEDAM maszynę „Singera" bębenkową krytą okazyjnie, patefon. Jezor obok Niwki. Cebrat.

MASZYNĘ pończoszniczą „Rekord" cena 90 złotych i Jazzband sprzedam tanio Dąbrowa, Narutowicza 40 Krupa

LAMPKI na groby szklane i żelatynowe, palniki i znicze Polo, i świece

SIŁA Sosnowiec Hale-Rozwoju. Nalewanie lampek grobowych. Hurt, Detal.

SPRZEDAŻ drzewek wyborowych, gruszy piennych i karłowych. Zawiercie, Senatorska Kaszyński.

PLACE budowlane hipotekowane sprzedam. Wiadomość Dąbrowa obok rzeźni Warkocz.

PLAC 120 prętów i oficynę sprzedam Wiadomość Golonóg Pańska - Ława Pawluś.

MASZYNY dwie pończosznicze do sprzedania Będzin, Podzamcze 38.

OKAZYJNIE do sprzedania samowar tambakowy na 30 osób. Wiadomość ul. Piłsudskiego 4.

MAGIEL elektryczny sprzedam tanio. Sosnowiec, Staropogońska 3. Gospodarz

Kwiaty zaduszkowe wieńce

w dużym wyborze w kwiaciarni przy ul. 1-go Maja 6. Serweciński. Ceny przystępne, prosze się przyjść przekonać.

FISHARMONJA, accordjony, stoliczkowe, pedałowe, półtonowe nowe, używane, kornet, skrzypce sprzedaje. Sosnowiec, 1-go Maja 13, Rutkowski.

PLAC 80 prętów na Dziewiczej tanio sprzedam. Smolna 13, Paczkowski.

ZGUBIONE DOKUMENTY

FILIP SWAGRZYK unieważnia zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez Komendę Państwową Miechów.

KLUCZNY STANISŁAW zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

ZGUBIŁEM książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. A. Milsztajn.

MENDEL ZIELONKA zgubił książeczkę wojskową i kartę rzemieślniczą, wy dane przez Starostwo Zawierciańskie.

PERDAK STANISŁAW zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

ZGUBIONO dwa weksle po 200 złotych in blanco wystawca Adolf Wencel Piaski, które się unieważnia.

RÓŻNE

Portrety

obrazy oprawia gustownie, ramy do firanek pracownia ramiarska po „La Ornamo" Sosnowiec, Hale Rozwoju.

B. Felczer

Szpitala Skórno — Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński, Dąbrowa Górn., Kościuszki 2. Godziny 18 — 20.

Mierniczy Przysięgły

R. Kajewski wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres miernictwa — plany. Sosnowiec, Czysta 7. Tel. 10-50

MISTRZ ZDUŃSKI JAN PISAŁA Przyjmuje wszelkie roboty zduńskie nowe oraz przeróbki piecy. Dąbrowa — Górn., 3 Maja 16.

BAR Polski wydaje śniadania, obiady, kolacje pod kierownictwem znanego smakosza sztuki kulinarnej. Ceny konkurencyjne. Sosnowiec, Modrzejowska nr. 30.

USPRAWIEDLIWIENIE p. Łakomikowej jest zgoła kłamliwe i ośmieszające wobec jasno wtajemniczonych, natomiast oszczerstwo jest karygodne, w porównaniu z szantażem. Co do wrogiego usposobienia dla niepochodzących z Czeladzi, jak się wyraża, radziłabym p. Łakomikowej zwrócić się do odpowiednich władz z prośbą o wysiedlenie. Zaznaczam,że oszczerstwo sprawę podtrzymam. Wanda Sławetecka, Czeladź, Dytomska L. 32.

Oprawę obrazów

uskutecznia gustownie, solidnie i po cenach najniższych pracownia ram „Artes" Sosnowiec obok kościoła.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Salomon Landau, cukiernik, kawaler, zamieszkały w Szarleju — Wielkich Piekarach, ulica Górna 6, syn kupca Dawida Landaua i żony jego Perli z domu Zajdweberów, zamieszkałych w Będzinie, 2. Salcia Erenfrydówna, bez zawodu, niezamężna, zamieszkała w Bobrownikach, ulica 11-go listopada 66, córka szewca Romana vel Abrama Erenfryda i żony jego Marji Perli z domu Knelerów, zamieszkałych w Bobrownikach, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Urzędzie gminnym w Szarleju — Wielkich Piekarach i w Expresie Zagłębia. Ewtl. przeszkody należy zgłosić w przeciągu 14 dni u niżej podpisanego. Szarlej — W. Piekary, dnia 20 października 1934 r. Urzędnik stanu cywilnego wz. (podpis nieczytelny).

ZAKŁAD. Przyjmuje się do haftu ręcznego i maszynowego, mereżki maszynowe, endlowanie, szycie bielizny od wykwintnej do najskromniejszej. Rysunki i bawełniczka D. M-C. we wszystkich kolorach. Ulica Małachowskiego 2-d vis a vis Banku Polskiego.

ZGINĄŁ dzwonek stalowy, czarny. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem Dąbrowa, Szopena 66 Mleczarnia Kabisiak.

MATRYMONIALNE

WŁAŚCICIEL warsztatu poszukuje towarzyszki życia któraby mogła poprowadzić interes handlowy. Stan i wyznanie obojętne. Oferty: Administracja „Expresu" pod „Idealna".

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie Sp. Akc

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.